

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kolporterów we Lwowie i kraju

**60 fen.**

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką

**Mrk. 13.--**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny) — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

**Podwyżka pensyi urzędniczych zamiast deputatów. -- Koniec strejku w Sosnowcu. -- Powrót zakładników z Rosyi. -- Prasa warszawska o nocy bolszewickiej. -- Niewyczerpane pomysły kłamstw niemieckich.**

**Czy ustrój bolszewicki w Rosyi uważać należy za ostatecznie ugruntowany?**

W chwili nawiązywania przez Rząd Najświeższej Rzeczypospolitej oficjalnych pertraktacyi pokojowych z Imperyum Lenina i Trockiego nie od rzeczy będzie zastanowić się nieco nad tym zapytaniem, służącym za tytuł artykułu.

Zwycięstwa nad Kołczakiem, Judenim i przede wszystkim nad Denikinem, zwycięstwa, która stały w n/wiecz wielkie imie rosyjskie, szczerze zaopatrzone w wojnowość amunicyę, broń i mundury przez wycofali w wojnie światowej koalicye, ugruntowały w Rosyi bolszewizm jako ustrój państwowy, oparty na regularnej, bitmij. Nie jest to armia w znaczeniu Jaurwiskiej L' armee nouvelle, uzbrojonego p/odu, nie jest to milicya socjalistyczna. — Bolszewicka armia w Rosyi jest par excellen armią wielkiego mocarstwa, opartą na zaadach wśród militarnych, prowadzona przez lozny i światły, a fachowy Sztab generalny, na czele którego stoją generałowie dawnej carskiej szkoły, wykształceni w Niemzech a bodaj i we Francyi.

Czy armia ta, licząca dziś setki tysięcy zawodowych żołnierzy jest wytworem ustroju bolszewickiego? Czy jest z ustrojem nierozdzielnie związana, czy bez bolszewickiego żoldu i bolszewickich „kart żywościowych i stornia?“ istnieć może — oto pytanie.

Już sądząc z dotychczasowej organizacyi Czerwonej Armii, snadnie odpowiedzieć możemy, iż podobne wojsko istnieć może zarówno w absolutystycznej monarchii, jak w absolutystycznej przez oligarchiczną, klike rządzonej „Federacynej Republice Sowietów“, jaką jest Rosya bolszewicka.

Armia bolszewicka, a raczej dzisiejsza Rosya, nie jest związana głęboko i ściśle z państwowym ustrojem Rosyi. Nie da się zaznaczyć, iż Regulaminy i Przepisy owiązujące w wojsku bolszewickim, są ży-

wcem i dosłownie wyjęte z dawnej carskiej armii, że regulamin służby garnizonowej jest prawie bez zmian regulaminem carskiej armii a co najważniejsze i do czego Trocki z dumą przyznaje się, dziesiątki tysięcy starszych podoficerów i oficerów nawróciło się i służy w czerwonej armii.

W sferach, sympatyzujących z bolszewizmem, utarło się popularne porównanie bolszewickich pułków a nawet całych korpusów z odpowiednimi formacyami czasu Wielkiej Rewolucyi Francuskiej.

Istotnie obecność do niedawna jeszcze i ominięta komisarzów przy bolszewickich sztabach snadnie to porównanie usprawiedliwiać może.

Jednak nie każdy z tych, co tak lekko porównują Rewolucyę Francuską z bolszewickim przewrotem w Rosyi, zdaje sobie sprawę z tego, iż w niecałe lat pięć po tryumfach terroru, w niecałe lat pięć po roku 1789, przyszedł krach zupełny terroru, gilotyny i rządów krwawych we Francyi.

Bolszewia dobiega roku trzeciego...

Wprost absurdem socjalistycznym jest przypuszczenie, aby w najreakcyjniejszym z państw europejskich — w Rosyi tak głęboki przewrót, jak uspołecznienie wytworów pracy (bo o narzędziach pracy mowy już w Rosyi nie ma, zaledwie mówić można o ziemi, jako kapitale) — miał miejsce i utrzymał się długo.

Nawiązanie handlowych stosunków z kooperatywami rosyjskimi ze strony chciwego kapitału kupieckiego Anglii, Ameryki i Francyi nie jest jeszcze wymianą produktów i surowców w stosunkach międzynarodowych.

Zwłaszcza trudność napotka handel produktami rolnymi. Nie zapominajmy, iż Rosya zaledwie Stołypinowską reformą zaczęła otrzasać ze wsi rosyjskiej początki pańszczyzny i średniowiecza specyficznego rosyjskiego, przez niewolę tatarską wytworzonego.

I takie państwo miałoby na stałe zaprowadzać ustrój komunistyczny, zaaprobowany milcząco przez wyższe co do form organizacyjnych społecznie państwa Zachodu.

**Herb sowieckiej Rosyi.**



Demagogowie sowieccy jak widzimy zgromadzili w swym herbie wszystko, co działać może agitacyjnie na wyobraźnię szerokich rzesz pracujących, nie uświadomił natomiast zupełnie podstawowych fundamentów swej władzy: karabinów maszynowych i różę, które zastąpiły w Republice sowieckiej wszystkie prawdy i wzniosłe hasła socjalistyczne.

Wolne żarty! Bolszewicki ustrój w Rosyi jest naśladowaniem i to bardzo dokładnym carskiego ustroju. Rozumieli to na Zachodzie i dlatego tak spieszą z nawiązaniem „handlowych stosunków“. Członek misyi francuskiej deputowany Karol Rivet opisuje w swej książce „Prawda o bolszewikach“ ciekawe szczegóły. Jeśli nieobalony ustrój państwowy w Rosyi nazwać możemy kamienicą, zaś poddanych Rosyi mieszkańcami tej kamienicy, to doprawdy nie wiele dla Polski pożytku z tego, że dziś mieszkańcy suteryn i orybiudówek są mieszkańcami frontowych

piętrowych lokali, a właściciele mieszkań frontowych zepchnięci zostali do suteryn!

— Rzecz sama, dynamika kamienicy, żadnym prawie zmianom nie uległa. To samo poszerzenie się „włost” imieszczach” (mających władzę), ten sam terror, przewoju, bujstwo, wanie, jak za czasów carskiego regime'u.

Może nawet gorzej... jeśli na zakończenie artykułu porównamy dwie tabelki statystyczne wyroków śmierci.

W okresie carskiego terruru, w latach 1906—1909 wydano wyroków śmierci 6268, z tego wykonano zapewne najmniej 6000. W każdym razie pisze Michał Hernet w r. 1908 cyfra skazanych na śmierć w Rosji było wyższą od cyfry skazanych na śmierć w 32 państwach Europy, Azji, Afryki, Australii i Ameryki, zaś 20 razy było większą od straconych z wyroku śmierci we wszystkich państwach Europy!

Bolszewickie „Izwestja” podają ostatnio dane co do „prac czerezwyczajek” li tylko za rok 1918 i połowę 1919. Aresztowano w Rosji 128000 osób, rozstrzelano 9.611.

Tyle rozstrzelano „sądownie”, a ile „administracyjnie”? O tem milczą „Izwestja”.

Istotnie ustrój państwowy, który opiera się o tak słabe filary jak śmierć i głód, długo trwać nie może, nawet w Rosji.

M. Dąbrowski.

\*) „Wokruh piereworota” (Naokoło przewrotu) P. Rozenal. Moskwa 1918, str. 13.



## WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYŚLAW SMOLARSKI

(Ciąg dalszy).

— Jeśli pan i co do tego pragnie zachować tajemnicę — podszeptuje korespondent — wymyślmy jakąś opowieść. W czasie podróży przez Włochy spotkał pan nie znajomego turystę, który opowiedział panu prawdziwe zdarzenie ze swego życia. Ponieważ zdarzenie to rozegrało się przed laty, więc autor odświeżył jedynie treść i zachwycony oryginalnym tematem, postanowił przedstawić go publiczności. Sztuka byłaby utonęła w bibliotece teatralnej, gdyby nie to, iż woźny teatru okurzacząc rekwizyty, pomylił je i komedia pańska znalazła się na wierzchu. Jeden ze znanych krytyków, pożywny domysłał się, iż to był pan de Flers, czekał później dość długo na przybycie dyrektora. Z nudów wziął rekwizyty do ręki. Oryginalność ujęcia i żywość dialogu zachwyciły go, zaczytał się tak, iż nie postyszał wejścia kierownika teatru. Wystarczyło kilka jego słów, by w trzy tygodnie później sztuka znalazła się na scenie.

MARYA GERZABKOWA.

## Przed trybunał Sumienia Narodowego!

W nr. 83 „Gonca Krakowskiego” z dnia 24 marca 1920 r. zamieścił Dr. Kaz. Szczepański artykuł p. t. „Szkoła zbrodniarzy dla małoletnich”. Należy się autorowi wdzięczność za podjęcie tej sprawy, tak doniosłej w moralnej gospodarce Państwa i takim ciężarem winy obciążającej zbiorowe sumienie nasze!

Na przykładach z życia zacierpiętych, wykazuje szan. Autor zgubne skutki zamykania dla małoletnich przestępców wspólnie ze zbrodnarzami i podnosi wstrząsający fakt defloracyi kilkuletniej dziewczynki przez dorosłego, wszereczone kompanki więzienia.

To są rzeczy, które co rychlej postawione być muszą przed trybunał Sumienia Narodu i zatwierdzone w duchu wskazań Ewangelii, potępiającej najsurowiej gorszenie dzieciństwa, a więc każenie już w zarodku duszy nieśmiertelnej, do wiekistego rozwoju w do brem przeznaczonych.

Sprawa małoletnich przestępców, traktowana przez Autora, jako kwestya nowa i nie znana — zajmuje od dawna umysły prawodawców oraz myślicieli Starego i Nowego Świata i została zatwierdzona w sposób, chlubny przynoszący ludzkości.

Wszyscy reformatory w tej dziedzinie, stanęli na stanowisku, potępiającem stanowczo system więzienny dla małoletnich, dowodząc, że więzienia odziciwiają ujawnienie na psychę każdego człowieka, a dla dzieci stała się szkoła demoralizacyi, występku i

zbrodni, niwecząc w nich wszystko dobre, co działy były przedtem: kościół, szkoła i rodzinny dom.

Potępil też chłostę, jaką szan. Autor z powołaniem się na mianitową ustawę 1854 r.(1) i jej ohydny paragraf gumowy, radzi pozostawić w wymiarze kar dla małoletnich wraz z całym aparatem więziennym, z warunkiem jedynie odseparowania przestępców małoletnich od dojrzałych.

Na kongresie reformy więzi, odbytym w Paryżu w 1910, sędzie i deputowani Denver w Stanie Colorado, Lindsley, zwracał uwagę na zatrważające rozmiary przestępczości wśród młodzieży, przybiecując postać klęski moralnej dla całej ludzkości.

I klęskę tę ograniczyło stworzenie „Trybunałów dla małoletnich przestępców”.

Projekt tej ustawy, który w zwyczajnym parlamencie Lindsley nazwał „kwiatem ustawodawstwa ludzkiego”, wyszedł był z rąk kościelników, posłanek do Sejmu w Colorado 1903 r.

Projekt, przedłożony przez te kobiety sejmowi, był krzykiem protestu przeciw chwalanym dziś jeszcze przez Autora wspaniałemu artykule, „metodom traktowania dzieci i młodzieży występnej”.

„Precz z więzieniami i oficjalnymi, z konieczności sformalizowanymi, sądami nad dziećmi!”

„Dziecku bezdomnemu, młodzieży bezdomnej należy się jasny rodzinny dom w ciowawczy. Oddajcie tedy w ręce przestępstwa w ręce pedagogów i matkę obywatela”.

Projekt ten stał się prawem i przyniósł niezwykłe wyniki moralne: uderzające

— Rozpoczyna się! Będą podnosić kurtynę... — przebiegł szmer wśród reporterów.

Rozpoczęło się... i jak fatalni el Olszynka wtulony w kąt kulisów słyszał każde słowo. W uszach dźwięczał mu przeraźliwa muzyka każdy żart, którego nie był autorem, cała banalność treści, każdy szep, — zrywający się wśród widzów. Widział niegodziwą przesadę aktorów, umyślnie jak gdyby ośmieszanie każdej myśli głębszej, niezręczność sytuacji. Słyszał później wzmagający się szmer wśród publiczności, która spokojnie zabrała się do rozmowy, godziło w ten ironiczne spojrzenie spieszących i wracających ze sceny aktorów. A jednak sztuka nie była gorsza od wielu innych, lecz zabijała ją poprostu lekceważenie publiczności i niedołężna gra artystów.

Każdy człowiek ma chwilę w swoim życiu, gdy wydaje mu się, iż szczególnie dojrzewa. Dojrzewało też coś, zmagalo się w duszy Olszynki. Stawał się dziwnie filozoficzny i na świat cały patrzył z wysoka, a takim czyniło go — doświadczenie. Do tej pory brał życie i sztukę pod kątem sławy i osobistego powodzenia. Do owej pory wierzył ludziom i ufał im, niemal bezgranicznie. Teraz stawał jeden, sam wobec społeczeństwa. W piersi jego budził się bunt, poruszyło ją coś do głębi, cierpienie wydobywało iskry prawdziwego realizmu. Zrozumiał, iż nie należy mu w nikim szukać oparcia, że trzeba uczynić się niezależ-

nym od wszelkich prądów, że właściwym i jedynym sędzią swojego dzieła może być jedynie autor sam, jeżeli tylko w duszy będzie posiadał wartości nieśmiertelne.

Sztuka upadła skandalicznie. Po zakończeniu kurtyny łączyło się wprawdzie kilka oklasków, lecz aktorzy kończyli ją wśród głośniejszych rozmów na widowni. Publiczność opuściła miejsca i poczęła błądzić po kurytarzach. Poeta nie czekał tej chwili, lecz udał się do biura dyrektora teatru.

— Pan Duval! — zawołał dyrektor. — Sztukę pańską z przykrością będziemy musieli wycofać. Nie mogliśmy dłużej jej utrzymać, zresztą panna Lelys również — nie ma nic przeciw temu. Od jutra będzie komedia, którą polecił nam pan Le Bargy. — Musimy zrobić coś dla tak znakomitego artysty. A tutaj proszę... w każdym razie należy się coś panu. Oto czek na sto franków.

— Proszę nie zapominać o nas — dodał uprzejmie. Kasa wyda panu zawsze 1000 let na przedstawienie. Może też pojedna się pan z panną Lelys, która widocznie o coś pogubiła się na pana. Lecz nie ma to nic, musimy zobaczyć, jak witała święte dzieło Kisternaekersa. Spodziewam się pięćdziesięciu pełnych przedstawień. — Wzdrzenia, pane Duval!

(C. d. n.)

zmniejszenie się przestępców w Stanie Colorado!

Od chwili stworzenia tam „Trybunałów dla małoletnich przestępców”, problem tej nowej opieki społecznej stał się dominującym w życiu społecznym epoki i uważanym być musi za tryumf postępu, za kwiat, podany Ludzkości stroskanej przez serce kobiety.

Sprawę tę podnosiłam była w czasie wojny, w czasopiśmie kobiecym „Na posterunku”, wychodzącym podówczas w Krakowie.

W całym szeregu artykułów omawiałam szczegółowo ów doniosły problem i poddawałam społeczeństwu nową orientację w filantropii, polegającą na zapobieganiu zbrodni, na wychowaniu, przygotowaniu do zarobkowej pracy dzieci opuszczonych, wydartych ze środowisk nędzy i rozpusty, dzieci i młodzieży występnej i zalecałam stworzenie takich trybunałów u nas. Głos ten atoli, jak wiecie, nie miał u nas, poruszających rzeczy piękne doniosłe, utonął w rozgwarach wszechświatowej wojny i apatii.

Dziś głos ten podnoszę na nowo i uderzam nim o serca polskie! o sumienie zbiorowe Narodu! Zanoszę go do Naczelnika Państwa, do Sejmu polskiego, do Jego wszystkich stronnictw, do kobiet — postanek w tym Sejmie, do Duchowieństwa, do Rządu polskiego, do zarządzenia wprowadzenia i w Polsce „Trybunałów dla małoletnich przestępców”, złożonych z kobiet obywaterek i pedagogów!

Do tego ogromnego i świętego celu muszą się znaleźć ludzie i fundusze — Trybunały i Opieka!

# Na front!

(OD WYSLANEJ NA FRONT NASZEJ SPECYALNEJ SPRAWOZDAWCZYNI).

VIII.

PANCERKA „GENERAL DOWBOR”.

(Dokończenie).

Chrzest bojowy otrzymała piechota nasza 27 maja, pod Rudną Poczajowską, kiedy to przez trzy godziny będąc w krzyżowym ogniu kulomiotów, szerzyła panikę, strzelając bezustannie ze swego jedynego działu. — Nieprzyjaciół cofnął się w popłochu, „general Dowbór” wrócił nieuszkodzony, na miejsce postoju w Brodach. Odtąd spaceruje tak po wtarzając się często 15—20 wiorst poza linie frontu. Załoga pracuje ciężko, bez wytchnienia, a mimo, iż na razie otrzymuje tylko wikt na humorze nikomu nie zbywało, a pieśni stare „leguńskie” i nowe, powczas wojny polsko-ukraińskiej powstałe, rozlegają się wesoło od rana do nocy.

— Całe szczęście, że Ukraińcy postarali się dla nas o amunicję i zostawili jej spore zapasy! — wtrąca oficer szturmowy, podp. Stroński.

— Ale z umundurowaniem bieda! — dorzuca żołnierz. — Przez kilka miesięcy ubieraliśmy się, jak kto mógł i byliśmy podobnie jak do jakiejś ochotniczej bandy, niż do żołnierzy Wojska Polskiego. Wreszcie przysłano nam jakieś mundury, papierowe, czy co, bo po tygodniu rozleciały się w strzępy. O! i teraz, u ludzi kolana — na świat patrzy i cieszą się z dobrej pogody. A co będzie, jak spodnie

zupełnie zleca, a w płaszczach latem jest za gorąco?

„Suknia na nim pobłakuje,

„Wiatr dziurami przelatuje...”

rozlega się zgodny chór żołnierskich głosów.

— A mimo te różne braki, ochotnicy napływali licznie, a duch wśród żołnierzy panował bardzo dobry, opowiada dalej porucznik. Wkrótce zaczęła się poważna robota. Dnia 18 czerwca zapanowało znaczne ożywienie na froncie bolszewickim. Chłuda ich wojsk, 5 pułk taraszczańskich „tawariszczej” wyszedł na spotkanie „General Dowbora”. Należało godnie ich przyjąć. Wyruszyliśmy więc natychmiast pod Radziwiłłów. Na strzały z naszej armatki nie było odpowiedzi. „Dowbór” ostrożnie posuwał się naprzód. Gdy stanął w odległości półtora wiorsty od Radziwiłłowa, bolszewicy otoczyli go ze wszystkich stron. Granaty pękały tuż pod wozami, morderczy ogień kartaczownic zasypywał wzrost podciąg. W bitwie tej raniono trzech żołnierzy; nie mając na miejscu pomocy sanitarnej, postanowiliśmy odwieźć ich do szpitala, opuszczając pole bitwy. Musieliśmy to zrobić mimo protestu rannych, którzy błagali, by nie zważając na nich zostać i „walczyć do ostatka” z emie, która polską być powinna”. Przeszedłem wszystkie okropności wojny, patrzyłem na poszarpane granatami ciała, na rozlatujące się w powietrzu strzępy człowieka, widziałem rannych, cierpiących straszliwie, je czących nieludzkimi głosami, a wszystko to

DR. E. BYK.

## Wystawa architektoniczna „Starego Lwowa”.

Otwarta obecnie w lokalu Tow. Sztuk pięknych wystawa architektoniczna obejmuje właściwie trzy działy, z których każdy dla siebie odpowiednio rozszerzony i należyście usystemizowany mógłby wypełnić osobną ekspozycję. Obecnie połączone razem dają, co prawda, na ogół pewną interesującą nawet różnorodność, noszą jednak na sobie zbyt wyraźne piętno przypadkowości, w samem połączeniu działów, jak i w wewnętrznym zespole eksponatów.

Przechodząc do omówienia poszczególnych działów.

I tak w sali wejściowej rozmieszczono na ścianach i w ustawionym w środku sali wiatrak 34 kartonów zawierających tzw. „szkice architektoniczne” Stan. Noakowskiego. Stanowią te kartony drobną część wielkiego zbioru kilkuset szkiców, będących obecnie w znacznej części w posiadaniu Ministerstwa sztuki i kultury w Warszawie. Licznie znaczniejsza ich część stokilkadziestą wejdzie w skład specjalnego albumu, który okaże się niebawem w wydawnictwie „Książnicy” Tow. naucz. szkół wyższych.

Nie są to projekty realnych budow. Wyopowiada się w nich bogata, bujna fantazyja artysty, która z dawnych historycznych form, jak się one na naszej ziemi rozwinęły, tworzy zespoły pełne polotu twórczego i głębokiego odczucia swojskości.

Gdy stajesz przed temi kartonami, odbierasz wrażenie czegoś istotnie znanego; szukasz w pamięci, gdzie, kiedy widziałeś tę wieżę gotycką, ten budynek romański, ów dom renesansowy, czy pałacyk barokowy czy kościół rokokowy czy wnętrze empiire. Szukasz jednak daremnie. Widziałeś bowiem podobnie jak i artysta tylko takie rzeczy, ale nie te, które oglądasz na kartonach. Ich źródłem jest nie rzeczywistość, jeno wyobraźnia twórcza, która wyraża się taką miarą artystycznego talentu, iż dają ci iluzję rzeczywistości. Fantazyje architektoniczne są te które poezją linii, płaszczyzn i brył wyrażają „architekturę tęsknoty” — jak słusznie określił jeden z krytyków to, co one dają.

W odmienny świat odtwarzania realnych form dawnych wędzie nas inna trzecia część wystawy: „Stary Lwów”. Są to sztychy, ilustracje i fotografie przedstawiające według dawne miasta, jego części, czy poszczególne budynki. Obok tego także znajdziemy tu kilkanaście prac malarskich i graficznych współczesnych, których przedmiot stanowią obiekty starego Lwowa.

Wśród pierwszych spoglądając ze ścian ciekawe zabytki dawne w starych litogra-

fiach, rysunkach, sztychach głównie ze zbiorów muzeum Ludomirskich i biblioteki Pawlikowskich. Niemile odczuwamy zupełny prawie brak bogatego materiału ilustracyjnego, jaki posiada Archiwum miejskie.

W dziale prac artystycznych dzisiejszej doby zwrócić należy uwagę na kilka bardzo udanych gwaszów i utworów olejnych A. Harland - Zajackowskiej, archaizujących nie tylko w temacie ale także i w tonie i fakturze, a dalej utwory B. Wiktora, W. Błady i I. Hornunga; wśród akwafortów prace Wł. Skoczylasa, bardzo intensywne w charakterystyce budynków, tudzież kilka zaledwie utworów z bogatej teki „kościółów starego Lwowa” Wandy Korzeniowskiej.

To co zgromadzono w ostatniej salce z zakresu „Starego Lwowa” przedstawia się tylko jako drobny ułamek bogatego materiału, jaki istnieje tak w dawnych ilustracjach i planach, jak i utworach artystycznych współczesnych. Byłoby bardzo pożądanem, by się ktoś (może Archiwum miejskie, czy Tow. ochrony zabytków?) zajął zebraniem i łącznym okazaniem tych bogactw, które już same w sobie stanowią cenne pomniki przeszłości i zestawione chronologicznie i systematycznie — mogłyby dać dokładny nawet obraz rozwoju naszego miasta i jego wartości, jako źródła podnieci artystycznych.

(Dok. nast.).

nie zrobiło na mnie tak wstrząsającego wrażenia, jak te proste słowa oczekującego trwania żołnierza, z twarzą popielatą od bólu, który do niedawna nie poczuwał się jeszcze do tej czerności z Polską, a teraz błaga, by walczyć do ostatka o ziemię, która Polska być powinna. Cichy, nieznanany bohater. A takich, proszę mi wierzyć, w Wojsku Polskiem są legiony.

— A potem, następnego dnia bolszewicy zajęli Brody.

General Dowbor dopiero dnia 22 czerwca wycofał się z pod Brodów, przez kilka dni walcząc w strasznych warunkach, wśród nieustannej, przez cały dzień i noc trwającej strzelaniny. Zabraliśmy ze sobą ludność cywilną, która w popłochu uciekała przed wejściem tych nowożytnych Hunów. Tak wjechaliśmy aż do Zabłoców, na szczęście wygnanie nasze trwało krótko, gdyż już dnia 3 lipca 4 dywizya zajęła z powrotem starą pozycję. Musieliśmy po drodze naprawiać mosty, które zrywaliśmy w odwrocie za sobą celem utrudnienia ruchów bolszewickich. Z Brodów znów następuje posuwanie się naprzód. I tak, idąc wciąż naprzód, dostaliśmy się tutaj, na linie . . . . . kończy porucznik swe opowiadanie.

Wejść naprzód! to istotnie hasło pancerka. Minowoli nasuwa mi się na myśl porównanie dzielnej załogi do marynarzy, czy żołnierzy nawet, odciętych od całości armii, rzucanych się zuchwale w obozy nieprzyjacielskie, za nie swoje ważąc niebezpieczeństwo i śmierć.

Począg zwałnia bieg, ten jest tutaj niepewny. Z daleka słychać strzały. Tam za laskiem toczy się bój. „Dowbor” zatrzymuje się. Są wieści. Przeciwstawiające siły bolszewików otoczyły nasze oddziały. Tak! Więc do roboty!

Komendant ppor. Andrzejczuk wydał rozkazy.

O kilka wiorst widać wioskę, gdzie stoi załoga pułk bolszewicki. Ano, rychtować działo! Najpierw szrapnele!

Gotowe! Ognia!

Teraz granaty. Tam w ten czerwony dom! Tak! A teraz w ten duży biały budynek, to kwatera sztabu. Jeszcze raz! Jeszcze raz! Trafione!

Śluby dymu i ziemi lecą w powietrze, za chwilę płomień bucha z dachów trafionych budynków. Ogień przenosi się szybko po słomianych strzechach i suchym chrustem i słomą wyplatanych opłotkach. Gniazdo bolszewickie płonie.

— Hej, hej, panie poruczniku, proszę tam popatrzeć jak od lasku wyrwywają wojaki czerwone! O! o! o! Już nasi błękitni ich pędzą! Dobrze wam, czorty przeklęte, hamany z piekła!

Sierżant pełniący służbę przy armacie, z rozczuleniem głaszcze jej łuski.

— Ale gorąca! Sprawowałeś się ucieleśnie! Już im się nie zechce figlów Dowborowi płatać i tor rozbiierać, ani na nasze wojsko się ważyć.

Wracamy. Pancerka raźnie sunie, by wrócić przed zmierzchem. Jakiś żołnierz, sie-

dzący na dachu wozu kulombotowego, śpiewa „Wojenka, wojenka, cożes ty za pani... Dru-dzy podchwytują refren i rozlega się piękny chór młodych głosów — tych prawdziwie polskich żołnierzy z Bożej łaski.

Janina Łada Walicka.

## Pamiętajmy o żołnierzu w polu!

### Reminiscencye z walk o Lwów.

W związku z ubiegłą rocznicą walk o Lwów, w szeregu pism lwowskich ukazały się opisy epizodów tych walk, niestety, nie zawsze zgodne z prawdą, a co gorsze, uwielbiające czasami czci ludzi, którzy w tych walkach braли udział. W ten sposób przez lek komisylną chęć uwypakowania czyichś zasług, zniekształca się w opinii publicznej ludzi, którzy za swoją działalność dla dobra Ojczyzny na taką „nagrode” nie zasłużyli. Poza tem owe artykuły będą niewątpliwie w przyszłości materiałem dla przyszłych historyków, w imię więc tej pracy historycznej należy nie które podane w nich fakty sprostować.

W jubileuszowym numerze „Pobudki” z d. 22 listopada 1919 zamieszczono artykuł „Jak zdobyliśmy amunicję”, w którym przedstawia się kap. Łodzińskiego, jako oficera austr., który wrogo odniósł się do oddziałów kap. Tatara-Trześnińskiego. Otóż stwierdzić należy, że kap. Łodziński, który przeprowadził ewakuowaną z Serbii materję zapasową do Rzeszy, zorientowawszy się w zasztych zmianach politycznych, natychmiast porozumiał się z komendantem P. O. W. we Lwowie kap. De La Veaux i dnia 1 listopada o godzinie 8 rano objął z powrotem dowództwo nad baterją zapasową już jako oficer polski.

Jeżeli wynikły kolizye między kap. Łodzińskim a ludźmi z innych oddziałów to były one wynikiem słusznych zarządzeń kap. Łodzińskiego, zmierzających do zachowania w całości magazynów mundurowych i prowiantowych.

Artykuł „Nasza artylerja” w tymże numerze „Pobudki” całkiem mylnie informuje o pierwszych działaniach we Lwowie, gdyż de facto były niemi te trzy działa, które przywiozł z Serbii do Rzeszy polskiej kap. Łodziński.

Nie jest również zgodne z prawdą powiędzenie, że Dowództwo nad artylerją objął major Śniadowski, a pomagał mu dzielnie adiutant porucznik Todd, kap. Niepołomski i kap. Korwin („Łodziński”), gdyż od dnia 10 listopada dowództwo taktyczne nad całą artylerją załogi lwowskiej sprawował kap. Łodziński. („Taktyczna komenda Artylerji Wojsk Polskich we Lwowie”), zaś major Śniadowski prowadził „Okręgowe Dowództwo Artylerji Lwów”, w zakres którego wchodziła strona organizacyjna i techniczna artylerji. Stanowiska więc obydwu wymienionych oficerów były równorzędne.

Miejsce postoju dnia 24 marca 1920 r. Dowództwo Frontu Podolskiego. Oddział II. Referent prasowy, A. Dabrowski.

## Rok bojów na froncie litewsko-białoruskim.

Dnia 14. marca Wilno przeżywało piękne i gorące chwile, święcąc pierwszą rocznicę objęcia dowództwa na froncie lit.-białoruskim przez gen. St. Szeptyckiego. Uroczysty nastój Gedyminowego grodu z daleka obwieszczały bijące z wieży zamkowej świątla, a wśród nich znaki: 1919. — 14. III. 1920 S. S. W wigilię święta, po uroczystym cap-strzyku, podczas zebrania w sal. Klubu Oficerskiego pkr. szt. gen. Rostworowski wygłosił odczyt o przebiegu kampanii litewsko-białoruskiej.

Dzień 14. marca już o świcie rozpoczął pobudka orkiestry wojskowej, której wnet zawtórowały dzwony wszystkich kościołów. Wśród bicia dzwonów i różnych taktów, orkiestry, o godzinie 9-tej przesunął się z placu na Antokołu do Katedry pochód, rzec można tryumfalny: w otoczeniu swego sztabu i gwardyi ułańskiej, na białym ruma-ku zdązał generał Szeptycki na pontyfikalne nabożeństwo, na którym nie brakło i przedstawicieli władz cywilnych i misji dyplomatycznych ententy. Po Mszy, celebrowanej przez biskupa Matulewicza, wygłosił kazanie dziekan wojskowy, ks. Sienkiewicz. — stały towarzyszy dywizji w jej pochodzie. On dał świadectwo czynom obecnych, uczcił wspomnieniem tych, co do chwili tryumfu nie doczekali. Po uroczystości kościelnej nastąpiła parada wojskowa na placu katedralnym. Generał Szeptycki osobiście wręczył odznaki dywizji lit.-białoruskiej 60 zasłużonym oficerom, a dowódca miasta poprowadził defiladę.

W południe generał Szeptycki przyjął życzenia, przede wszystkim swego sztabu, który ofiarował Mu starodawną szablę turecką; następnie deputacje wszystkich podległych sobie oddziałów, wreszcie przedstawiciele władz i korporacji cywilnych.

Na wspólnym obiedzie w kwatermistrzostwie, w odpowiedzi na liczne toasty i me wy — gen. Szeptycki w przemówieniu swem podniósł zasługi i geniusz Naczelnego Wodza i wznosił okrzyk na jego cześć.

Wieczorem dnia tego odbyło się w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie. — poprzedzone przemówieniem dyr. Cepnika, który hołd złożył obecnemu w swej loży generałowi Szeptyckiemu.

Charakterystycznym dowodem jedności i solidarności wszystkich kompleksów armii naszej był przy uroczystości tej stos telegramów, które dowódca dywizji litewsko-białoruskiej otrzymał od wszystkich formacji wojskowych na obszarze Rzeczypospolitej.

Obecny Szef Sztabu Lwowskiego DOŁ pułk. Thullie, był poprzednio długi czas Szefem Sztabu Gen. Szeptyckiego.

## NADESLANE.

„Nerpa” Lwów u! Legi now 17 poleca Kuf y, Walizki, Torby skórz. i płócienn. oraz Portfale, Portmonetki i damskie torebki. 8052

# Minister skarbu we Lwowie.

**AUDYENCYE W DYREKCYI SKARBOWEJ. — PRZEMOWIENIE PREZ. DYR. SKARBU BUGNY. — ODPOWIEDZ MIN. GRABSKIEGO. — UZNANIE DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH. — W PRZEDEDNIU ZNAJCZNEJ PODWYŻKI POBORÓW SŁUŻBOWYCH. — DALSZE AUDYENCYE. — REPREZENTANCI PRASY POLSKIEJ U MIN. GRABSKIEGO. — PRZEMOWIENIE PREZESA RED. BRONISŁAWA LASKOWNICKIEGO. — UZNANIE MINISTRA DLA PRASY LWOWSKIEJ.**

Lwów, 1 kwietnia.

## WCZORAJSZE AUDYENCYE W DYREKCYI SKARBOWEJ.

Pani minister skarbu Władysław Grabski przybył w długie dzień pobytu we Lwowie o godzinie 8 rano do gmachu Dyrekcji skarbu, gdzie w wielkiej sali sesyjnej oczekiwało go szefowie biur dyrekcyj, tudzież powołani na ten dzień do Lwowa naczelnicy władz skarbowych ze wschodniej Małopolski.

Prezes dyrekcyj skarbu Bugno wprowadził ministra i powitał go krótką przemową, w której dał wyraz radości, że dyrekcja skarbu we Lwowie gości w swych murach po raz pierwszy ministra skarbu Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazał następnie na ważność zadań administracji skarbowej w chwili organizowania się Państwa i zapewnił, że w ciele urzędniczym dyrekcyj skarbu znajduje doświadczonych i pełnych poświęcenia współpracowników. Wreszcie przedstawił panu ministrowi przykre stosunki materialne i aprowizacyjne reszty urzędniczej i położył gorąco opiece Państwa pracowników, którzy w ciężkiej chwili przełomowej reprezentują na interesach ideał Państwowości Polskiej.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa dyrekcyj skarbu, podniósł minister z uznaniem zalety i wartość personalu urzędników skarbowych z Małopolski, którzy nie tylko zasłala inne dziedziny Rzeczypospolitej, ale na którym w znacznej mierze opiera się minister skarbu. Podniósł dalej minister z uznaniem, iż właśnie urzędnicy skarbowi z Małopolski współpracowali bardzo skutecznie przy układaniu nowego szematu płac i przemysłki służbowej dla całej administracji Państwowej w Małopolsce, zaznaczył minister szczególną wartość i znaczenie pracowników administracji skarbowej.

Minister zapewnił zebranych o swych najlepszych chęciach i dążeniach w kierunku polepszenia bytu pracowników państwowych. Zdając sobie należycie sprawę z trudności aprowizacyjnych, z któremi musi zmagać się walczyć urzędnik, stara się rząd przyjąć reszty urzędniczej z możliwie wydatną i skuteczną pomocą.

Ponieważ ze względu na brak zapasów środków żywności nie można przyznać urzędnikom odpowiednich deputatów, wykroczył pan minister na drogę podwyżki poborów służbowych. I tak 1 stycznia 1920 przyznał pierwszą podwyżkę, obecnie w maju drugą w formie wypłaty poborów służbowych co dnia dwadzieścia aż do ostatecznego uregulowania poborów służbowych, które będzie obowiązywać od 1 marca 1920. Dalej zapewnił pan minister, iż od przyszłego wyniku zbiorów zależec będzie musiało przyznanie urzędnikom podobnych deputatów żywnościowych, jakie obecnie przysługują oficerom W. P.

Również i na stosunki awansowe urzędników skarbowych w Małopolsce zwraca minister życziwą uwagę.

Wskazał dalej na ważność i doniosłość zadań, jakie ma przed sobą do spełnienia administracja skarbową, gdyż od jej sprawności zależy wydajność dochodów Państwa. Trzeba należycie zorganizować podatki i w ogóle źródła dochodów państwowych. Wezwał zebranych do poświęcenia, jak dotąd, wszystkich sił dla spraw swego zawodu, a ze swej strony zapewnił ich o swej i rządu życzliwości i staraniu, by pracownicy państwo wi mieli za swoją pracę i ofiarność to, na co zasługują.

Po przemówieniu ministra przedstawił prezes dyrekcyj skarbu zebranych szefów biur dyrekcyj skarbu, urzędników Biura prezydyjnego oraz Naczelników władz i urzędów lwowskich i władz skarbowych ze wschodniej Małopolski. Następnie odbył minister szereg konferencyj urzędowych.

Z kolei rozpoczęły się audyencje, na których zjawili się: prezydium miasta, przedstawiciele i naczelnicy władz państwowych we Lwowie, reprezentanci wyższych uczelni, przedstawiciele instytucji finansowych i społecznych, liczne deputacje i szereg osób prywatnych.

## REPREZENTANCI PRASY POLSKIEJ U MINISTRA GRABSKIEGO.

(PAT) Minister skarbu p. Władysław Grabski przyjął wczoraj o godz. 12.30 w po-

łudnie w prezydyjnym salonie krajowej dyrekcji Skarbu naczelnym redaktorów pism polskich we Lwowie.

Ministerem zebranych powitał ministra p. Lesz. Tow. w. dziennikarzy polskich redaktor Bronisław Laskownicki, dziękując za daną sposobność osobistego zetknięcia.

Mowca zaznaczył, że prasa polska we Lwowie wermie pełni i małać pełnić będzie obowiązki swe wobec Państwa, jednak domaga się by rząd przyszedł jej z pomocą przez umożliwienie warunków pracy. Specjalnie prasa lwow. zmuszona jest pasować się z niesłychanymi trudnościami. Mowca pościł opiece ministra także do pracowników i ich rodzin, wyrażając przekonanie, że również i pod tym względem mógłby rząd użyć w miarę w niejednym kierunku.

Szczegółowe postulaty prasy miejscowej wyłuszczył redaktor Zygmunt Fryling. Nadmierne i podrożenie papieru i robocizny może w niedługim czasie zagrozić wogóle istnieniu niektórych pism we Lwowie, co byłoby oczywiście rzeczą w interesie ogólnym wcale niepożądaną.

Przedłożył więc mowca życzenie, by sprawie tej rząd nie zlekakając poświęcił więcej niż dotąd uwagi.

Dalej przypominał wznowianą ciągle kwestyą bezpośredniego telegraficznego połączenia Lwowa z Warszawą i nieodzowną reorganizacji P. A. T.

Minister skarbu Grabski udzielił obszernej i wyczerpującej odpowiedzi. Uznając słuszność przedstawionych postulatów, wskazał na trudne warunki, w jakich znajduje się Państwo. Co do zaopatrzenia pism w papier, oświadczył, że sprawą tą zajął się gorliwie i wyraził nadzieję pomyślnego wkrótce jej rozwiązania.

Trudniej na razie przyjąć uczynić zażyczenie co do bezpośredniego połączenia z Warszawą. Rządowi to równie nie na rękę, że połączenie takie nie istnieje, konieczną jednak jest w tej mierze cierpliwość jeszcze przez czas pewien. Co to innych kwesty przyrzekł minister, że wezwie je pod rozwagę i poprze u rząd.

Minister zakończył wyrażając życzliwość, na którą — jak powiedział — szczególnie prasa polska we Lwowie zasłużyła.

(rs) W południe wydały na cześć ministra śniadanie banki lwowskie.

## WYJAZD MINISTRA ZE LWOWA.

Wczoraj minister Grabski opuścił nasze miasto i udał się z powrotem do Warszawy.

**ATRAKCYJNY ŚWIĄTECZNY PROGRAM**  
wielki sensacyjny dramat p. t. „**TAJEMNICA RZYMU**” czyli  
**W Błyskawicznym Pociągu Rzym-Paryż**

wyświetlać będą od 4. kwietnia 1920 wytworne kinoteatry

8258

**MARYSIENKA (pl. Smok 5.) KOPERNIK (Kopernik 9.)**  
Pierwszy seans rozpocznie się punktualnie o godzinie 3-ciej popołud.

## Bezwzględne postępowanie żandarmów.

(?) hawalka M. W., który przed wojną był sklepikarzem, i stracił wszystko a dziś utrzymuje się z pracy zarobkowej żony, wybrał się onegdaj do Tarnopola, aby tam u znajomych nabyć trochę prowiantów po cenie względnie umiarkowanej. Jak nam opowiedział, żona sortowała ostatnią chustkę kocową, aby tylko mógł kupić trochę maki i krup

do dzieci jego w domu formalnie przymierają głodem. W drodze między Tarnopolem, a Złoczowem, wszedł do przedziału kolejowego, gdzie siedział inwalida M. W., żandarm i zabrał mu 12 kg. mąki, 8 kg. kaszy i 40 deka tytoniu, które on wioził ze sobą. Tytoni miał inwalida M. W. wymienić we Lwowie na kartofle. Rozpacz ograbiętego człowieka trudno opisać. Opowiadając o tej bezprawnej rekwizycji, płakał krwawymi łzami. Zwracamy się też z całym naciskiem do miejscowych władz wojskowych, aby położyły kres temu prawu pięści. Wypadek, jaki spotkał inwalidę M. W., nie jest odosobnionym. Na rogatkach rekwirują również rozmaite osobniki w mundurach i bez mundurów. Ludność, gnębiona paskarstwem i głodem, ratuje się jak może, zakupami na prowincyi i na wsi to ile wiemy, przewóz prywatny do pewnego minimum towarów nie ulega konfiskacie.

## Samopomoc.

( ) Dobrą myśl rzuciła pani M. G. na łamach onegdajszego „Dnia”. Proponuje miłanie założenie szwalni udziałowej, w której pod przewodnictwem fachowo wyszkolonych robotnic i zdolnej przykrawaczki, mogłyby panie uszyć sobie sukienkę, kostium, bluzkę lub szlafroczek.

Instytucja taka została niedawno temu założona w Wiedniu i o ile wiem, prosperuje tam doskonale. Oparta na udziałach licznych członkiń, urządzona rozumnie, fachowo i praktycznie, ma zapewnioną egzystencję i rozwija się coraz piękniej.

Czy u nas, gdzie najczęściej robi się wszystko po dyktandku, z zapalem wprowadzić, ale niedołężnie, bez konkretnego planu i bez... kapitałów, ale z wiarą, że „jakoś to będzie” — czy u nas znajdzie się taka liczna rzesza kobiet, któreby chciały i umiały nie tylko założyć podobną szwalnię, ale ją prowadzić według wytyczonego planu, śmiało wątpić.

U nas, gdzie różnice klasowe i... inne zarysowują się tak ostro, że wytwarzają najostrzejszą zaściankowość, jaka się tylko da pomyśleć.

U nas, gdzie gdzie niema ułrości we własne siły.

U nas, gdzie każdy nowy projekt spotyka się z niedowierzaniem, wprost nieprzychylnie.

U nas, gdzie pytają: kto jest projektodawcą, a nie: co zawiera dany projekt.

A jednak... nie zrażajmy się i spróbujmy przeskoczyć tę górę.

Wyobrażam to sobie tak: Entuzjastyczna projektodawczyni, dobrawszy sobie do pomocy kilka pań, zwołuje publiczne zebranie.

Zjawia się nieliczna gawstka kobiet.

Ale to nic nie szkodzi.

Projektodawczyni posiada nadzwyczajnie dużo energii, jest rozumna i ma już pewne wyszkolenie. Właściwie przedewszystkiem czego chce.

A więc ma być szwalnia.

Przedsiębiorstwo zarówno obliczone na interes jak na samopomoc.

Przyjmować nie będzie zamówienia. (Ceny będą maksymalne). Ale każda z członkiń tej kooperatywy otrzymuje sposobność u

szycia sobie tutaj sukienki, czy bluzki, o ile jakiegokolwiek ma pojęcie o szyciu. Tutaj za darmo jej przykroją sukienkę, wypróbują na niej, pokażą, jak ma szyć i jak wykończyć robotę.

Nie wątpię, że jeśli już taka szwalnia zaistnieje, zgłoszą się członkowie coraz liczniejsze.

Największe trudności są do pokonania przy założeniu przedsiębiorstwa, dla którego trzeba dopiero zbierać fundusze.

W Wiedniu włożono w taką kooperatywę od razu bardzo znaczny kapitał dzięki temu, że znalazły się tam rozumne jednostki, które w mig pojęły, że takie przedsiębiorstwo jest znacznie korzystniejsze, aniżeli mieć pieniądze w banku na 2 i pół proc.

Czy u nas znajdują się tacy, którzy dadzą pieniądze na założenie takiej szwalni?

Nie chcecie zaczynać „od małego” z jedną maszyną, gdzieś w małym pokoiku, do którego wchodzić się trzeba po stromych, ciemnych schodach. Tu od razu przystąpić trzeba z niemałym kapitałem i traktować rzecz całą jak kooperatywę, opartą na znacznych udziałach i spodziewanych dobrych zyskach.

Dobre idee należy „praktycznie” realizować.


**NADESLANE.**


**Adwokat Dr. Feliks Gieruszyński**  
 otwiera kancelaryę 8186  
 we Lwowie, ulica Kopernika 1. 20.

**Czyszczenie twarzy Mk 15.**  
**Czyszczenie paznokci Mk 10.**

## Podaję do wiadomości Pań i Panów

że uzdolnione masażystki i manikurzystki z Warszawy wykonują masaż twarzy — usuwanie wągrów — piegów — zmarszczek, w ogólności poprawienie cery — czyszczenie paznokci (Manicure) i masaż blustowy.

Polecam również w moim instytucie specjalne kremy i wody czyszczące twarz własnego wyrobu, jakoteż fabrykaty francuskie z Institutu de beaute.

**Mr. Leszek Śladowski**  
 8191 Lwów — Hotel George'a.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że w 1-rzęd. Szkole tańców Near. Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW** Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 5944

**!KTO CHCE DŁUGO ŻYC!**

NIECH PALI TYLKO

**TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE**

**„NILE”**

## Kolejarze po'scy przeciw strejkom.

**WARSZAWA.** Otrzymujemy następującą odezwę: Zarząd Głównego Związku kolejarzy wyraża gorące podziękowanie członkom, którzy złamali zbrodniczy strejk 27. b. r. w dyrekcyach warszawskiej, krakowskiej i radomskiej, w szczególności urzędnikom, którzy porzucili biur i idąc za głosem sumienia, zajęli stanowiska opuszczone przez członków Zawodowego Związku Kolejarzy. — Koledzy! czuwajcie zawsze i wszędzie, bo obawa powszechnego strajku nie minęła, warchol nie śpi i kują spiski dla zgubienia Polski. Rozkazujemy Zarządom okręgowym i kół ustanowić dyżury członków i pogotowia antistrajkowe i natychmiastowe wysłanie żądanych wykazów. Od ministra kolei żądamy energicznej walki z terrorem i gwałtami dokonywanymi przez Zawodowy Związek nad tymi, którzy chcą pracować w czasie strejku. Koledzy! na nas, członkach Polskiego Związku Kolejarzy musi polegać bohaterska armia, naszym obowiązkiem jest utrzymać fundament gminu ojczyzny. Niepomierne dziwi nas to, że nie doręczono depeszy Polskiego Zw. Kol. adresowanych do zarządów okręgowych i kół o charakterze przeciwstrajkowym. Żądamy od ministra i prezesów departamentów ukarania winnych. Zwalczajmy usilnie wrogów, którymi są agitatorzy strajkowi, pracujmy przykładowie i wytrwale, pouczajmy innych jak należy pracować celem przyspieszenia nadejścia lepszych dni życia i prawdziwego szczęścia narodu.

Na odezwie jest podpisany wiceprezes Polskiego Związku Kolejarzy M. A. Nowakowski.

## O poprawę bytu inspektorów szkolnych.

(st) Imieniem wszystkich inspektorów szkolnych okręgowych b. Galicji w liczbie 96-ciu, wniesiony został do Seimu i Rządu memoriał, dotyczący położenia społecznego i materialnego tych urzędników. Inspektorowie szkolni pracowali zawsze w tej ojczyźnie Polski jak najgorliwiej i spełnili niej wątpliwe swój obowiązek narodowy; teraz w wolnej Polsce, chcą go spełniać dalej z całą gorliwością. W zamian za swą ciężką i pożyteczną pracę, żądają jednak pewnych praw, a to: 1) zapewnienia im minimum egzystencji; 2) zrównania z okręgowymi inspektorami szkolnymi innych dzielnic Polski. Inspektorowie okręgowi w b. Galicji są upośledzeni nie tylko w porównaniu z takimiż inspektorami b. zaboru rosyjskiego, — lecz także w porównaniu do nauczycieli szkół powszechnych w Małopolsce. Inspektorowie w b. Królestwie otrzymują odrazu range 7-tą i kompletną niezależność, gdy u nas inspektorowie mają, jeszcze wedle ustaw austriackich, wcióż range 9-tą, a wyjątkowo 8-tą, podlegając we wszystkim starostom, pełniąc odrazu funkcje: inspektora, referenta, mundanta i registranta, gdyż nawet siły pomocniczych nie posiadają. — Koszta podróży i diety są niewystarczające, gdyż nie pokrywają ani połowy kosztów.

W stosunku do nauczycielstwa ludowego, sytuacja inspektorów jest tego rodzaju, że starsi z pośród nich, mający 3-mą rangę, otrzymaliby w razie przejścia na etat nauczycielski natychmiast 7-mą, względnie — o ile posiadają studia uniwersyteckie — nawet 5-tą rangę.

Rodziny inspektorów znajdują się dzisiaj w prawdziwej nędzy materialnej i nadzwyczaj opłakanych warunkach a taki stan rzeczy budzi tylko ogromne rozgoryczenie i uzasadniony żal. Memoriał, wniesiony w tej sprawie 10. grudnia 1919 pozostał bez skutku.

Dzisiaj konieczne jest — dla zapobieżenia katastrofie materialnej — tych urzędników: 1) bezzwłoczne zrównanie b. galicyjskich inspektorów z inspektorami w Królestwie; 2) wyasygnowanie wszystkim inspektorom w b. Galicji ryczałtu na sprawienie i wyekwipowanie koni, w wysokości 45.000 marek, t. j. jak w Królestwie.

Wydanie ustawy, normującej stanowisko niezależne inspektorów, odpowiedni aparat administracyjny i należąca im poważnej misji zawodowej pozycja.

Próżniactwo, jak wiadomo, prowadzi do wszelkiego złego. To też nierzadkie są wypadki, że ta rozbrykana młodzież kradnie i rozbija, mnożąc liczbę małoletnich przestępców. Inspektor Rady szkolnej okręgowej, zamiast uruchomić szkołę w Rożniatowie, nosi się z zamiarem przeniesienia tutejszego nauczycielstwa na posady gdzieś indziej, aby „darmo pensy! nie biali“. Nie liczy się ten pan z takimi faktami, że podobne przenosiny marazmby nauczycielstwo tutejsze na ogromne koszty i znaczne straty materialne. To też mamy nadzieję, że ten plan samowolnego dyktarza, pozostanie tylko w projekcie, jako dowód jego złej woli, a czynnik obywatelskie wystarczą się o to, aby szpital epidemiczny przenieść do baraków wojskowych w Dolinie i szkołę po przeprowadzeniu desynfekcji oddać na użytek właściwy.

Drużyna rzecz, która wymaga rychłej sanacji, to gospodarka gminna, zabagniona przez p. Rodakowskiego, który pełni tutaj z ramienia starostwa w Dolinie funkcje komisarza rządowego. Pan R. nie dba o gospodarkę miejską. Podpisuje tylko przedkładano mu akta i na tem kończy swoje urzędowanie „głowy miasta“. Za niego rządzą rozmaite kreatury, bogacząc się krzywdą biednej wyzyskiwanej ludności. Może wreszcie przypomną sobie nasze władze krajowe, że należy włączyć w gospodarkę takich zapadłych kątów Małopolski i przysłać tu kogoś, co by zaprowadził porządek w gminie.

S. T.

## Sądownictwo administracyjne.

W uwzględnieniu coraz silniej odczuwanej potrzeby zaprowadzenia sądownictwa administracyjnego i zaprowadzenia w ten sposób panowania prawa w tej dziedzinie, w której dotąd zbyt często panuje samowola, towarzystwo prawnicze w Warszawie podjęło inicjatywę w przygotowaniu odpowiedniego projektu ustawy.

Referat na temat powyższy wygłosił prezes Izby administracyjnej Sądu Najwyższego, p. Jan Sawicki. Służy on za podstawę fachowej, a bardzo interesującej dyskusji, która rozpoczęła się na posiedzeniu w dniu 17 bm. W dyskusji wzięli dotychczas udział pp.: Nowodworski, Cholewiński, Różycki, Łoziński i Sawicki.

Wykazuje ona zupełną zgodność poglądów, że zaprowadzenie jaknajrychlejsze jednolitego sądownictwa administracyjnego jest koniecznością. Zasadnicze różnice zdań objawiły się jednak w sprawie sposobu urządzenia sądownictwa administracyjnego. Jedni (referent p. Sawicki, pp. Łoziński, Różycki) stanęli na stanowisku odrębnego trybunału administracyjnego, drudzy (pp.: Nowodworski i Cholewiński) wyrazili przekonanie, że tworzenie odrębnego Trybunału administracyjnego jest zbędne, a nawet szkodliwe i zażądali przekazania funkcji Trybunału administracyjnego Sądowi Najwyższemu, którego Izba czwarta wykonuje już te funkcje odnośnie do zboru austriackiego.

## NADESLANE.

### WP. Dr. Zygmuntowi Nadlowi

komendantowi kolumny epidemicznej Nr. IX., jako najlepszemu lekarzowi, tą drogą składam najserdeczniejsze i najszczerze podziękowanie za uratowanie życia mej siostrze. M. M. 8223

### Eugenia z Wadmannów Hübscherowa

żona sekretarza miejskiego w Zabłotowie

zmarła dnia 24. marca b. r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, o czym w głębszym smutku pogrzebony wraz z synem, krewnymi, znajomymi i przyjaciółmi zawiadamia.

8105.

## KRONIKA SĄDOWA.

(rs) OSZUSTWA przy zwalnianiu od robót przymusowych. Przed sądem wojskowym DOO, odbyła się rozprawa przeciw szeregowi osób, oskarżonych o oszustwo przy uwalnianiu od robót przymusowych. Jako oskarżeni stanęli: Mojżesz Buch, Pinkas Winter, Stefania Blaustein, Samuel Brattel, Zygmunt Scherr, Natan Weinberger i Saul Genau. Rozprawie przewodniczył kapitan dr. Sowiński, oskarżał prokurator kpt. dr. Stankiewicz, bronił: dr. Kibitz, dr. Gieruszewski, dr. Gologórski, dr. Klein, dr. Bromberg i dr. Link. Mojżesza Bucha uznano winnym zbrodni z par. 327 w. u. k. i skazano go na karę ciężkiego i obostrzonego więzienia przez 3 lata, resztę oskarżonych uwolniono od kary.

## Pamiętajmy o żołnierzu w polu!

### Dla żołnierza w polu.

Dary i datki na Święcone dla żołnierzy w polu można składać w lokalu Komitetu „Święconego dla żołnierza na froncie“ ul. Wałowa 1, 16, II p. Referat pras. D. O. O.

Komitet zbiórki dla żołnierzy na froncie rozsprzedaje w dniu dzisiejszym odcinki z napisem „DLA ŻOŁNIERZY W POLU“.

KOMITET ZBIÓRKI apeluje do zarządów kawiarni, cukierni, restauracji itp. aby ułatwiły państwu komitetowemu w zbiorce w tych lokalach urządzoną na rzecz żołnierzy na froncie.

Dzisiaj ostatni dzień zbiórki na Święcone dla żołnierzy stojących w polu. Niech każdy pamięta o obrońcach ziemi naszej przed nawałą bolszewicką. Niech w uroczyste Święto Zmartwychwstań Pańskiego każdy z nas okaże swą wdzięczność i część dla żołnierza, który dzisiaj właśnie krwawo walczy o bezpieczeństwo nasze. Niech nikogo nie brakuje na liście ofiar i każdy niech naderbniejszym choćby datkiem przyczyni się do uroczystego święta miłości.

## Wiadomości z prowincji.

### Rożniatów, w marcu.

Stosunki, jakie panują w naszej gminie, urabiają wszelkiemu wyobrażeniu. Od pół roku dzieci i młodzież tutejsza pozostaje bez nauki, bo... budynki szkolne zarekwirowano na szpital epidemiczny i do tej pory nie uważano za stosowne wynająć prywatnie lokal, gdzie odbywałaby się nauka. Dzieci odrywają się od szkoły, marnują, a

## Mównica publiczna.

### DOLA POMOCNIKÓW TECHNICZNYCH W GALICJI.

Jesteśmy ci, co służyli wiernie pod tytułem drogomistrzów i urzędników technicznych przy Wydziale krajowym w sekcjach utrzymania dróg krajowych. Przez cały czas wojny, każdy z nas za małą pensję służył wiernie i pocieszał się nadzieją lepszej przyszłości. Przechodziliśmy ciężkie czasy podczas trwania inwazyi ukraińskiej. Po likwidacji Wydziału krajowego, władza naszą jest sekcja techniczna Namiestnictwa. Tutaj doczekaliśmy się zdegradowania nas na pomocników technicznych i to prowizorycznych, za opłatą miesięczną 400 do 500 kor. Każdy z nas musi się zastanowić, jaką jest jego przyszłość i czego się dosłużył po 6 latach służby. Wobec tego, że każdy z nas ma ukończonych 5—8 klas gimnazjalnych, a są też i technicy, którzy nie mogli ukończyć techniki z braku funduszy, a niejeden z nas dosłużył się w innym fachu ładnego i pewnego kawałka chleba, a nie tak jak nas skrzywdzono. Dzisiaj przed nami nędza i niedostatek. Oroża nam dalsze krzywdy, jeśli stanowczo nie ujmijemy się jednogłośnie za sobą, dlatego musimy się wszyscy zorganizować i jednomyślnie domagać się tego, co nam bez upomnienia rząd przyznać był powinien, jak to uczynił w Królestwie Polskiem ludziami niefachowym bez praktyki. Dzisiaj chłopak to po trzech latach terminu ma lepszą przyszłość przed sobą. Dlatego my nie możemy po 6-letniej służbie dopuścić do poniżenia nas. Będziemy domagać się zagwarantowania naszej przyszłości i polepszenia naszego bytu i zrównania nas z urzędnikami państwowymi. Również domagamy się polepszenia bytu drożników drogowych. Żądamy, by sprawą naszą zajęli się nasi posłowie i przedłożyli ją bezzwłocznie rządowi.

Pomocnicy techniczni.



## Dwudziestu ułanów przed sądem.

**AKT OSKARŻENIA. — UŁANI Z POD ZABORU ROSYJSKIEGO. WALKA UŁANÓW Z ŻAN. DARMERYĄ. — ŻANDARM ZAŚTRZELIŁ UŁANA. — ROZBROJENIE I ARESZTOWANIE PO-  
STERUNKU. — ZAMORDOWANIE ŻANDARMA MAJEKA. — ROZPRAWA. — PRZESŁUCHANIE  
POR. PIETRASZEWSKIEGO.**

Lwów, 1 kwietnia.

(13) Wczoraj rozpoczęła się przed sądem woj-  
skowym D. O. O. rozprawa przeciw 20 ułanom  
14 pułku wraz z dowódcą ich porucznikiem Aleks.  
Pietraszewskim.

Rozprawie przewodniczy mjr. dr. Giziński,  
w skład trybunału wchodzi: kpt. Rogoż, mjr. Czaj-  
kowski, kpt. Geyer i por. Bąbel.

Według brzmienia aktu oskarżenia, popiera-  
nego przez prokuratora majora Orskiego, sprawa  
przedstawia się następująco:

14 pułk ułanów, stacyonowany obecnie w Żół-  
kwi, Mostach Wielkich i okolicy, składa się na o-  
gół z żołnierzy, pochodzących z ziem

z pod zaboru rosyjskiego,  
którzy, służąc w armii rosyjskiej w czasie wojny  
światowej, po wybuchu rewolucji rosyjskiej prze-  
darli się do Polski i tu zostali sformowani jako pułk  
14. Ludzie ci od pierwszej chwili rozmieszczenia  
tego pułku w Żółkwi i okolicy rozpoczęli

walkę z miejscową żandarmeryą,  
zakończoną smutnym epilogiem. Oto 16 listopada  
r. r. starszy żandarm Michał Majek został publi-  
cznie słownie znieważony przez ułana Grajeka  
wobec większej grupy ułanów i

użył broni palnej  
przeciwko znieważającemu go, dając do niego je-  
den strzał i raniąc go śmiertelnie tak, że w krótkim  
czasie Grajek

z odniesionej rany zakończy życie.

Dowódcą garnizonu w Mostach Wielkich był  
por. Pietraszewski, któremu zaraz doniesiono o  
złym wypadku.

Wiść o zajściu rozszalała się szybko między  
wszystkimi szwadronami i odrazu wzburiła umy-  
sły wszystkich ułanów. Chwycili oni samorzutnie  
za karabiny, udali się do koszar posterunku żan-  
darmeryi. Por. Pietraszewski, przybyły również  
na posterunek żandarmeryi, oświadczył, że  
posterunek żandarmeryi rozbraja i aresztuje.

Nie na tem jednak skończyło się zajście uła-  
nów z żandarmeryą, bo ułani

postanowili wykonać doraźną zemstę

na żandarmie Majeku.

Kilkudziesięciu uzbrojonych w karabiny uła-  
nów wykonało na posterunku żandarmeryi swą  
zemstę w ten sposób, że ułan Sławas  
strzałem karabinowym położył Majeka trupem,  
a reszta jego towarzyszy, nie przeszkodziwszy mu  
w dokonaniu tego czynu, tem samem dopomogła  
mu do zbrodni.

Oskarżeni do winy się nie poczuwają.

Bronią ich następujący adwokaci: dr. Piera-  
cki, dr. Kulikowski, dr. Korytko, dr. Korkis, dr. Kor-  
mes, dr. Antoni Fischer, dr. Kubitz, dr. Krebs i dr.  
Katziel.

Wczoraj rozpoczęto przesłuchiwać por. Pie-  
traszewskiego poczem odroczono rozprawę do dziś  
rana.

Dziś zeznaje w dalszym ciągu osk. por. Pie-  
traszewski.

„Kurier Warszawski“ pisze: Prowadzi-  
my wojnę ruchową, wobec czego front nasz  
biegnie co raz to nową linią. Przy tym nie-  
ustalonym froncie, przy znanej niesubordyna-  
cji wojsk bolszewickich w czasie roko-  
wań pokojowych, wyniknęłyby na pewno  
niemało co godzina zatargi i nieporozumienia,  
które stałyby się przedmiotem sporu, prze-  
dłużając w nieskończoność układy pokojo-  
we. Zatargi o naruszenie zasady zawiesze-  
nia broni mogą zająć więcej czasu niż same  
rokwania pokojowe.

Jednem słowem żądanie zawieszenia  
broni opóźnić może datę zawarcia pokoju.

## Komunikat wojenny.

KOMUNIKAT WOJENNY.

WARSZAWA. (PAT) Komunikat Sztabu  
Gen. Wojsk Polskich z dnia 31 marca 1920.

W okolicy Lepia przeciwnik zaatakował  
nasze pozycje. Atak został odparty. Pod  
Sławeczem nasze oddziały wywiadowcze  
stoczyły walki ze znaczniemi siłami nieprzy-  
jacielskimi.

Na Wołyniu i Podolu dzień wczorajszy  
upłynął na ogół spokojnie i oprócz dalszych  
walk artyleryjskich poważniejszych starć  
nie było.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego  
Kuliński pułkownik.

## Prasa warszawska o nocy bolszewickiej.

**PROPOZYCJE BOLSZEWICKIE NIEMOŻLIWE DO PRZYJĘCIA. — BOLSZEWICY  
CHCĄ WYZYSKAĆ ZAWIESZENIE BRONI DLA SKONCENTROWANIA NOWYCH RE-  
ZERW. — POCZĄTEK MOSKIEWSKIEJ KRĘTANINY BOLSZEWICKIEJ.**

WARSZAWA. (PAT) Omawiając notę  
bolszewicką pisze „Gazeta Poranna: Zazna-  
czyć należy, że w pierwszej propozycji po-  
kajowej z 22 grudnia z. r. rząd sowiecki  
zwrócił się do Rządu polskiego z propozycją  
wskazania daty i miejsca spotkania delega-  
tów. Wobec tego stanowisko rządu sowiec-  
kiego, jakie zajął w nocy ostatniej rozbiega  
się z jego poprzednim stanowiskiem. Dodac  
należy, że w notach poprzednich żądanych te-  
go rodzaju zastrzeżeń rząd bolszewicki nie  
czynił. Propozycja, aby jednocześnie zaw-  
rzyć zawieszenie broni jest niemożliwa do  
przyjęcia. Wielekrotne doświadczenie wyka-  
zuje, że władze bolszewickie łamią zawsze  
dawane przyrzeczenia i nie dają gwarancji  
lojalnego zachowania się. Zaznaczyć jesz-  
cze należy, że bolszewicy mogliby wyzyskać  
zawieszenie broni dla skoncentrowania no-  
wych rezerw.

„Kurier Poranny“ pisze: Mamy do czy-  
nienia z początkiem krętaniny dyplomatycz-  
nej moskiewskiej. Gdyby do tej pory były ja-  
kiekolwiek wątpliwości co do odpowiedzi na  
pytanie, czy dyktatorowie komunistyczni ro-  
syjscy szczerze przedstawili swoją prośbę  
Naczelnikowi Państwa, — to wczorajsze ra-  
dło p. Czicherina do naszego ministra spraw  
zagranicznych musi te wątpliwości rozpru-

zyć. Radzie komisarzy ludowych bynaj-  
mniej nie spieszy się z zawarciem pokoju.  
Wyszukuje ona trudności i przeszkody sta-  
wiając niemożliwe do przyjęcia warunki i  
prowadząc grę obłudną. Propozycja bolsze-  
wicka z warunkiem zawieszenia broni na ca-  
łym froncie rosyjsko - polskim, nie może być  
przyjęta. Składa się na to szereg powodów  
przedwzyszczeniem natury militarnej. Rozejm  
na froncie o tak wielkiej rozciągłości przed-  
stawia wielkie trudności techniczne, których  
pokonanie wymagałoby dłuższego czasu.

Brak ustalonego frontu ułatwiłby rosyj-  
skim żywiołom anarchistycznym rozpoczęcie  
agitacji, która niezawodnie pociągnęłaby za  
sobą rozbięcie rokowań.

„Kurier Polski“ pisze: Rząd sowiecki  
zgadza się na rozpoczęcie rokowań pokojo-  
wych w dniu 10 kwietnia, występując rów-  
nocześnie z propozycjami, które wywołują  
konieczność dalszej wymiany zdań, co w za-  
den sposób nie może dać gwarancji, że do  
10 kwietnia dojdzie do porozumienia. Dając  
zaś do możliwie szybkiego zakończenia woj-  
ny, nie można jednocześnie stwarzać sytua-  
cji, która oddalałaby moment zawarcia poko-  
ju. Trudno więc przypuszczać, aby odpo-  
wiedź Rządu Polskiego mogła uwzględnić te  
nowe propozycje rządu sowieckiego.

## Depesze „Wieku Nowego“.

STRAJK GENERALNY W ZAGŁĘBIU RUHR.  
WIENIEN. (PAT.). Biuro kor. z Berlina 30.  
„Vorwärts“ donosi z Elberfeldu: W zagłębiu Ruhr  
wybuchł dziś strajk generalny, jako protest prze-  
ciwko grożącemu wniknięciu generała Wattera.  
Na razie strajk nie objął przedsiębiorstw pierwszej  
potrzeby; mają one ewentualnie być unierucho-  
mione, jeżeli gen. Watter będzie się dalej posuwał.  
W tym wypadku przewidziane są także zarządze-  
nia wojskowe, aby odwrócić pociąg Reichs-  
wehru zbrojną ręką. W te mnięciem aż do ostate-  
czności położeniu nastąpiło dziś w południe pewne  
uspokojenie skutkiem wiadomości, nadeszłych z  
Berlina, że rząd berliński postanowił zaniechać  
dalszego pochodu wojska.

WIENIEN. (PAT.). Biuro kor. z Berlina 30 zm.  
„8 Uhr Blatt“. Pochód do zagłębia Ruhr rozpoczął  
się w południe, a to w ten sposób, że nie objął do-  
pory właściwego okręgu przemysłowego. Pozosta-  
je tedy wojskom czerwonym w prowincjach nad-  
reńskich i westfalskich dość czasu, aby spełnić za-  
dania postawione w ultimatum rządu. Gen. Watter  
na własną rękę przedłużył termin wydania broni  
i żołców o 24 godzin.

SYTUACJA W DANII DALEJ NAPRĘŻONA

WIENIEN. (PAT) B. K. z Kopenhagi 30  
Zjednoczone związki zawodowe tudzież inne  
organizacje socjalno - demokratyczne przy-  
jęły wczoraj rezolucję, domagającą się, by  
konstytucja w kraju była respektowana; by  
gabinet usunięty przez króla bezzwłocznie  
przywrócono, wreszcie by zwołano parla-  
ment. Jeżeli te żądania nie będą natychmiast  
spełnione, wówczas będzie proklamowany  
w całym kraju strajk generalny.

**WIEDEN. (PAT) B. K. z Kopenhagi 30.** Król odrzucił ultimatum, wobec czego partya socjalno-demokratyczna proklamowała na jutro rano strajk generalny. Partya ta zamierza utworzyć własny gabinet i wezwać króla, tudzież gabinet utworzony z jego polecenia do ustąpienia.

#### POWROT ZAKŁADNIKÓW Z ROSJI.

**WARSZAWA. (PAT)** Otrzymało z Moskwy depeszę, że w tych dniach zostanie wysłany nowy transport liczący około 400 zakładników i jeńców cywilnych, a około 10 kwietnia można się spodziewać jego przybycia na linie demarkacyjną.

#### NI EWYCZERPANE POMYSŁY KLAMSTW NIEMIECKICH.

**BYTOM. (PAT)** Nową bajką z kuźni kłamstw niemieckich jest wiadomość, że na Wielkanoc przyjdzie na Górny Śląsk wojsko polskie i zabierze go na rzecz Polski, ponieważ Polacy boją się plebisytu.

#### KONIEC STRAJKU W SOSNOWCU.

**SOSNOWIEC. (PAT)** Strajk generalny został wczoraj zupełnie zlikwidowany.

### Odpowiedzi Grafologa.

**UWAGA:** Do ściślejszej analizy nadają się listy pisane atramentem, zwykłym piórem, bez linii i podkładek. — Taksa 5 marek oraz wycinek z „Wiek Nowego”. — Analizy obszerne, listowne 10 marek.

**242. ZAMYŚLONY.** Nie brak byłoby ostateczności i siły woli i fantazyi, ale nie widać tu jednostajności; również wytrwałości ciągłej brak, a o zmyśle oszczędności, nie wspominać już. W miejsce tych hwaszli wrażliwa pretensja i nie zawsze uzasadniona pewność siebie. Często brak uścipliwości. Raz dobry poryw, to znów depresja. Powoduje się więcej sercem. A czy zawsze na swej szczerości dobrze wychodzi? Z linii widzę, że nie. Wzmocnić się wewnętrznie.

**244. CIEKAWSKI.** Chłodny, unmiarkowany despot, często uparty i wymagający, ambity, kierujący się rozsądkiem. Zdanie doskonałe, jasne; występ naturalny; lekki egoizm; nie brak fantazyi. Zmysł dyplomatycznego lawirowania w życiu; nie łatwo przenikliwy. Doskonale zastosował ciuprzelności i rezerwy. Mimo wszystko nie zawsze skutecznie utrzymać się umie przy swem zdaniu. Siła woli i wytrwałość nie w pełni.

**245. DESPERATKA.** Silny spłot pretensjonalnej ambicji i fantazyi nie zawsze jednak dobrej. Często przesada i pozo. Spory podkład egoizmu. Wiele uprzejmości ustalenia siły woli i serca, przy umiejętnem łosowaniu swego zdania. Sporo oryginalności; szeroki pogląd; żywy, sumiennosc, słowem — wiele dobrego ale też typ bardzo wymagający a to wszystko razem nie wiem, czy także zbyt wygodne! Otrzymał kombinacje indywidualne a przy tem wrażliwość.

### ROZMAITOSCI.

#### (?) SKAZANY RECENZENT TEATRALNY.

Stanisław Pieńkowski, sprawozdawca teatralny „Gazety Warszawskiej” skazany został na siedm dni aresztu. Jak już donosiliśmy, p. Pieńkowski napisał w recenzji z Teatru Polskiego, że dyr. Szyfman jako żyd jest wrogiem polskości i nie powinien być kierownikiem teatru polskiego. Powołani

na świadków red. Dziennika Powszechnego p. Witold Noskowski red. Kuryera Warszawskiego Rabski, prezes Bałala i reżyser Osterwa i wielu innych znawców teatru, orzekli, że zasług dyr. Szyfmana dla Teatru Polskiego i kultury teatralnej w ogóle są bardzo znaczne i że p. Pieńkowski nie miał prawa wyrazić się że dyrekcja Szyfmana jest wroga polskości.

(?) **ZAMORDOWANIE KADETA.** Wielką sensację wywołało w Londynie morderstwo popełnione na 10-letnim kadecie Gerardzie Grigs, który przydzielony był do Royal West Kent-pulku i przebywał stale w zakładzie kadecim, od czasu tylko do czasu odwiedzając swoich rodziców. Ojciec, zasłużony oficer eskadry lotniczej, kochał go bardzo. Matka ubóstwiała go prawie i cierpiała nad tem bardzo, że chował się w zakładzie, ale nie chciała się sprzeciwiać woli męża. Chłopak był piękny, niezwykle zdolny, przytem miły i dobry. Niewytłumaczoną na razie to jest rzecz komu założyć mogło na jego śmierci. Zwłoki jego uszkodzone sznurem znalazł grabarz na cmentarzu. W przeddzień tragicznego wypadku młody Gerard miał odwiedzić rodziców i pójść z matką do kina-teatru. Gdy nie przyszedł, zaniepokojeni rodzice odrazu dali znać na policy, aby go szukano, wiedzeni przeczuć, że musiał mu się coś złego przytrafić w drodze z kasarni do domu. Policya londyńska prowadzi energiczne śledztwo w sprawie tajemniczego tego morderstwa, wzywając do pomocy najwytrwalszych dedektywów. Na razie sprawę tę pokrywa jeszcze niewyjaśniona tajemnica.

## Kronika bieżąca.

Dziś Wielki Czwartek.  
Jutro Wielki Piątek.  
Pojutrze Wielka Sobota.  
Wschód słońca o g. 5:40. Zachód o g. 6:28.

#### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, piątek i sobotę t. 1, 2 i 3 kwietnia teatr zamknięty.

W niedzielę 4 kwietnia o 3 popoł. „Laika”, operetka w 3 aktach Andriana.

W niedzielę 4 kwietnia o godz. 7 wieczór „Zasadzka”, sztuka w 4 aktach H. Kistermaeckersa.

W poniedziałek 5 kwietnia o 3 popoł. „Asystent”, sztuka w 3 aktach Gabr. Zapojskiej.

W poniedziałek 5 kwietnia o godz. 7 „Eugeniusz Oniegin”, opera Czajkowskiego.

We wtorek 6 kwietnia „Księżniczka dolarów” operetka w 3 aktach L. Falla.

We wtorek 6 kwietnia o godz. 7 wieczór poraz 4 „Saul Król”, dramat w 5 aktach Edwina Jedrkiewicza.

We środę 7 kwietnia o 7 „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

We czwartek 8 kwietnia poraz 5 „Saul Król”, dramat w 5 aktach Edwina Jedrkiewicza.

#### REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA” (ul. Rejtana 3).

Program XVII. od poniedziałku 22 marca codziennie o godz. 7:30 wiecz.

Część I. Prolog — Z. Orwicz, P. Noskowska — piosenki liryczne. M. Windheim w swoim repertuarze. Gościnny występ Mił. Kamińskiej, baletki Teatru Wielkiego w Warszawie. R. Gierasieński jako „Dorożkarz lwowski”.

Część II.: „Sen pijański” wielka aktualna rewia w 3 częściach pioski autorskiej „Ki-Zbi-Or”. Udział biorą: M. Czajkowska, A. Krzeczman, P. Noskowska, R. Gierasieński, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, W. Wesołowski, M. Windheim. Bilety wcześniej w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6) a od 6 wiecz. przy kasie.

#### BIURO KONCERTOWE M. TIERKA WE LWOWIE.

9 kwietnia: St. Korwin-Szymanowski, wieczór pieśni francuskiej.

16 kwietnia: Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Prelekcja literacka „Walka z szatanem” na temat trylogii St. Żeromskiego.

7629

**LINIA TELEFONICZNA** między Lwowem i Krakowem przerwana, wskutek czego nie otrzymaliśmy dziś rano depesz telefonicznych.

**WYZYSKIWANIE REEMIGRANTÓW POLSKICH.** Agencji polsko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi morskiej zmuszała reemigrantów polskich, wracających z Ameryki do Polski, do zamiany dolarów na marki niemieckie, tłumacząc im, że na opłatę podróży z Odańska do Warszawy muszą mieć co najmniej 1000 mk. niemieckich. W rzeczywistości na podróż z Odańska do Warszawy potrzeba reemigrantom 1 dolara, w przyszłości zaś opłata ta wynosić będzie 2 dolary. Należy tedy poczynić odpowiednie kroki celem uchronienia reemigrantów przed stratami przy niepotrzebnej wymianie dolarów na marki niemieckie. Należy nadto zwrócić uwagę na to, że do Odańska przyjeżdża mnóstwo osób przeważnie z Małopolski, które chcą wylecieć do Ameryki, a które nie są zaopatrzone w odpowiednie legitymacje i wiza. Podróż z Odańska do Ameryki kosztuje obecnie 27 ft. szterlingów. Komunikacja okrętowa między Odańskiem a innymi państwami jest bardzo kosztowna, a statki odchodzą bardzo rzadko.

**WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Radca Orobkiewicz ustąpił z dniem dzisiejszym ze stanowiska referenta prasowego przy generalnym delegacie rządu i kierownika Biura informacyjno-prasowego Ministerstwa spraw zagranicznych we Lwowie.

**TYFUS PLAMISTY W KRAKOWIE.** Dzienniki podają, że wczoraj zachorowało na tyfus plamisty 6 aresztantów w aresztach „pod telegrafem”. Choć rych przewieziono do szpitala epidemicznego, a od dnia dzisiejszego areszt „pod telegrafem” zostaje zamknięty, przestępców zaś odstawiać się będzie do aresztów policyjnych przy ul. Montelupich.

**Z RADY MIASTA KRAKOWA.** Rada miejska na posiedzeniu odbytem wczoraj przyjęła wnioski komisji teatralnej, mocą których personalowi artystycznemu obu teatrów miejskich przyznaje się dodatek drożyznany z czas od 1 kwietnia do 30 czerwca br. po 600 marek miesięcznie na osobę. Członkom orkiestry miejskiego teatru powszechnego, zawodowym muzykom, przyznaje się po 600 marek, innym zaś członkom orkiestry po 300 marek miesięcznie. Wydatek z tego tytułu przypadający na teatr miejski im. Słowackiego w kwocie 84.600 marek, a na teatr powszechny w kwocie 168.300 marek ma być pokryty z kredytu dodatkowego, który ma być uchwalony na rok 1920. Rada miejska przyjęła wniosek w sprawie zezwolenia gminie miasta Krakowa na pobieranie na cele opieki społecznej, dobroczynności itp. opłat wynoszących 25 proc. od ceny biletów na koncerty, widowiska itp. oraz 50 proc. od balów, rautów, reśd, zabaw tanecznych itp. z czego uchwalono 5 procent przeznaczyć na rzecz pogotowia ratunkowego.

**SIEROSZEWSKI WYJECHAŁ DO AMERYKI.** „Robotnik” donosi, że Wacław Sieroszewski przed paru dniami wyjechał do Ameryki.

**ŚMIERĆ WIELKIEGO FIZYOLOGA.** Nathan Zuntz, jeden z największych fizjologów niemieckich, zmarł w Berlinie w 73 r. z. Zuntz badania swe poświęcił głównie nauce o przemianie materii i odżywianiu człowieka, jako też zwierząt donowych. Naukę o oddychaniu, krążeniu krwi i pracy serca wzbogacił wielu cennymi przyczynkami.

**ZJAZD POŚWIĘCONY ORGANIZACJI PO-TRZEBA NAUKI POLSKIEJ** rozpocznie obrady 7 kwietnia br., godz. 10:30 rano w auli uniwersytetu warszawskiego. Poprzedniego dnia o godz. 6

Wiedza. Zaczęło się w sali techników, ul. Czackiego 3, pierwsze spotkanie członków zjazdu.

**KOMITET POMOCY DLA ŚLASKA CIESZYŃSKIEGO.** „Kurier Warszawski” podaje: Dnia 29 bm. odbyło się w Warszawie w mieszkaniu mecenasa Antoniego Osuchowskiego zebranie, na którym ukonstytuował się komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego. Uchwalono odwołać się do ogółu społeczeństwa polskiego i do redakcji pism o przyświeśle z pomocą ofiarom gwałtów czeskich. Wybrano delegację, złożoną z pp. A. Osuchowskiego, J. Zamorskiego i Adama hr. Zamojskiego celem przedstawiania ministrowi spraw zagranicznych groźnego stanu rzeczy w Cieszyńskiem.

**ZWYCIĘSTWO BOLSZEWIKÓW PRZY WYBORACH.** Przy wyborach do sołwetu moskiewskiego wzięło udział 570,000 wyborców na 612,000 uprawnionych do głosowania. Wybranych zostało 1302 komunistów, 143 bezpartyjnych i 47 mien-szewików.

Przy wyborach do sołwetu w Taszkiencie wybrano 245 komunistów, 25 bezpartyjnych i 14 mien-szewików.

**POGRZEB AKADEMIKÓW - ŻOŁNIERZY.** Wczoraj popołudniu odbył się w Warszawie pogrzeb siedmiu akademików-żołnierzy, poległych w pochodni Gajcy, Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup Gali, w licznej asyście, w kościele na pl. Saskim. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz tłumy publiczności. Na trumnach złożono mnóstwo wień-ców.

**POLSKIE POSEŁSTWO W KONSTANTY-NOPOLU** otrzymało w darze od dra Semerana cenne zbiory numizmatów i wykopalisk. Rząd po-lecił upoważnionemu ministrowi złożyć p. Se-meranowi serdeczne podziękowanie.

**INSTYTUT SLAWISTYCZNY.** W Paryżu o-twarto naukowy instytut slawistyczny, którego za-daniem będzie zorganizowanie we Francji najlep-szych warunków dla studiów etnograficznych, je-zykoznawczych, politycznych i artystycznych świata słowiańskiego. Francja ma nadzieję utwo-ryć we Francji centrum wiedzy słowiańskiej.

(?) **PODOFICEROWIE ZAPASOWI** ze wscho-dniej Gajcy, podlegli D. O. G. czują się mocno pokrzywdzonymi z powodu, że pominięto ich przy ostatnich podwyżkach. Stało się tak mianowicie, że podwyżki i dodatki dla rodziny przyznano tyl-ko oficerom i podoficerom zawodowym, a pomi-nięto zupełnie zapasowych, którzy dostają zale-dwie podwyższoną nieco tzw. strawną, a za to już nie mają prawa korzystać z magazynów prowian-towych. Wobec szalejącej obecnie drożyzny, zwie-kszejaczej się z dnia na dzień, zapasowi podofice-rowie nie mogą absolutnie żyć ze swą rodziną z tej pensji, jaką otrzymują. Zwracają się przeto z gorącym ap.lem do ministerstwa wojny, aby w uwzględnieniu ich słusznych żądań równano ich pobory i świadczenia z poborami i świadczeniami które przyznane zostały podoficerom zawodowym, tembardziej że ich zasługi, poniesione w obronie ojczyzny, niemniejsze są od zasług podoficerów za-wodowych. Wszakże i oni przelewali i przelewają wciąż jeszcze krew swoją w obronie ojczyzny i tak samo wiernymi są jej synami.

**ZGUBIONA LISTA.** Listę składkową Komitetu „Świeconego dla żołnierza w polu” nr. 13 zgubio-no dnia 31 marca br. między godz. 11 a 12 w po-łudnie koło sklepu Lindnera w Ryńku. Znalazcę uprasza się o zwrot w Komitecie ul. Wałowa 16, II p. Przestrzega się, aby nie składać na tę listę.

(na) **MŁA NIESPODZIANKE** sprawił dzisiaj mieszkancom miasta naszego Magistrat. Już wczoraj wieczorem rozpoczęły się na wielką skalę po-rządki „przedświąteczne”, zdawna we Lwowie nęskazywane. Dzisiaj od świtu niemal pracowały na placach i odcach rzesze zamiataczy obojętnej płci i konne śmieciarki, tak, że już przed 8 rano świecił Lwów na prawdę niewidzialną od lat czystością, błotem się i śmieciem dumnym niepokojonością bruków

swoich i asfaltów. To też mieszkańcy, śpiesząc do biu-r, warsztatów i na zakupy świąteczne mogli od-dychać wyjątkowo czystym, balsamiczno-wiosen-nem, prawdziwie alpejskim powietrzem, wolnem od wszelkiego kurzu i zabójczych miazmatów. Gro-madki osób gruźlicznych i małych, wątłych dzie-ciaków przechadzały się po mieście, błogosławiąc przy zbliżających się świątach zarząd naszego gro-du i dyrekcję zakładu czyszczenia miasta.

(rs) **TUMANY KURZU** unoszą się od wczoraj nad ulicami Lwowa. Skutkiem kilkudniowej posu-chy przyswistowe błoto lwowskie, nie czekając la-ta, wyszło i mieszkańcom miasta zaskoczyła no-wa kłeska w postaci prochu, jaki — chcąc nie chcąc — chłonać muszą w płuca, narażając się na smutną ewentualność zarażenia się bakcyliami ty-fusu i innych chorób zaraźliwych. Zważyć bowiem trzeba, że wraz z tumanami prochu unoszą się w powietrzu również setki i tysiące chorobotwór-czych bakterii, które zatruwają wprost organizmy przechodni. Możeby wglądać w tę sprawę raczył miejski Zakład czyszczenia miasta i dał wreszcie przynajmniej słaby znak życia, nie chcąc się na-rażać później na zarzuty, że apele prasy tak go obchodzą, jak — nieprzyjemierając — kupców na-szych... taryfa maksymalna...

**ROZPRAWA W SPRAWIE ZAMORDOWANIA NAUCZYCIELA W DZIEĆMIROWIE.** W Cieszyńcu przed senatem karnym odbyła się rozprawa w gło-snej sprawie zamordowania nauczyciela czeskiego Maiwaldy w Dziećmirowie. Czesi głosili wówczas, że Maiwald padł ofiarą terroru polskiego, a sam Benes część swej mowy poświęcił zamordowa-niemu i rząd czeski interweniował w tej sprawie w Warszawie. Otóż rozprawa wykazała, że M. został zabity w czasie najzwyklejszej burdy w karczmie burmistrza Dziećmirowa Niedroga. Stro-na zaczęną być Czesi, a przedewszystkiem sam Niedrogi i Maiwald, który z nożem w ręku rzucił się na Polaków. Akt oskarżenia obwiniał Polaka Zarębę i Czecha Śmeczke. Ponieważ rozprawa wykazała zupełną niewinność Zaręby, skazano Ś-meczke na 3 lata ciężkiego więzienia. Zaznaczyć należy, że trybunał składał się z samych Niemców, a prokuratorem był także Niemiec.

**ROZSTRZELANIE OFICERA.** Sąd wojskowy skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie podpor. Stanisława Żebrowskiego za roztrwonienie fundu-szów skarbowych. Wyrok śmierci wykonano na stokach cytadeł w Warszawie. Żebrowski wyle-czał z Wilna na zakupy i więcej nie wrócił, prze-trwonivszy zebrane ze sobą na zakupy fundusze państwowe.

(rs) **NIESLYCHANY BRUD I NIECHŁUJSTWO** panuje w dalszym ciągu na całej „przestrzeni” od dworca aż do ul. Kopernika, a zwłaszcza ul. Oró-decka i Leona Sapiehy poszczycić się mogą szcze-gólną „opieką” ze strony miejskiego urzędu czy-szczenia miasta. Mieszkańcy tych ulic nie pamiętają już, kiedy ostatni raz usunieto z nich brud i skara-żące w wysokim stopniu zdrowiu obywateli. Ob-cy przybysze, którzy po raz pierwszy przyjeżdża-ją do Lwowa i których zaraz na wstępie uderzyć musi niechłujstwo panujące na wymienionych uli-cach, nie mogą wprost wyjść z podziwu, że władze miejskie tolerują tego rodzaju stan.

Co na to miejski Zakład i komisja czy-szczenia miasta? Czy nadal zamierzają spoczywać na laurach? Chodzi przecież o zdrowie ludności i u-chronienie jej od zarazy.

(m) **CZEM SIĘ TRUDNIŁ POKATNY PISARZ?** Jan Michał Kurkiewicz „winkelschreiber”, chcąc zarobić i pomóc ludziom, chcącym wylechać a niemogącym się docisnąć do biura przepustkowego, wystawiał sam przepustki, które opatrywał pie-czatkami bardzo udanie rysowanemi piórem. Za „dokumenta” takie pobierał po 24 kor. od sztuki. Julia Sieniawska i Zofia Halduk nabywszy od K. przepustki wylechały onegdaj ze Lwowa do Bor-szczowa i w drodze zostały aresztowane. Odsta-

wiono do policyi, zeznany prawdę. Policya wysie-dziła Kurkiewicza, aresztowała go i obecnie zajął on w aresztach miejsce opróżnione przez obie o-szukiwane kobiety.

(m) **MAGNET OD AUTOMOBILU** skradziono wczoraj w gazowni miejskiej. Magnet ten opatrzo-ny był numerem 1,307.165 i przedstawia znaczną wartość.

(m) **CZTERY PALTA DAMSKIE** w jednym pakunku niósł wczoraj ul. Kopernika 19-letni Wła-dysław Fedorowski, a zapytany o pochodzenie tychże dawał niejasne odpowiedzi. Wobec podej-rzenia, iż palta te pochodzić mogą z kradzieży — zdeponowano je w policyi, a Fedorowskiego za-trzymano w aresztach.

(m) **ROWER, AUTO, PIES I NABÓJ** — oto czynniki, które stały się wczoraj powodem nieszczę-sliwych wypadków w naszym mieście. I tak na pl. Akademickim, który obecnie służy dla małoletnich cyklistów za miejsce do popisów w jeździe sztu-cznej, jakiś „sportowiec” najechał na 6-letnią Oe-nię Sternberg, która zlamala przy upadku lewą rękę; sprawca zbiegł. — Plac Bernardyński w osta-tnich czasach był kilkakrotnie widownią wypad-ków kalecrwa przechodni przez licznie przejeżdża-jące automobile. Wczoraj również dostała się pod samochód Józefa Kwiecińska, żona palacza, przy-czem doznała złamania lewej ręki. — Psisko jakieś na ul. Króla Leszczyńskiego pokęsało Piotra Ma-siewiczza w lewą nogę. — W warsztatach broni na Podwahu wybuchł jakiś pocisk przyczem raniony został w prawą rękę 14-letni robotnik Edward Haj-damak. — We wszystkich wypadkach pomocy u-dzieliło pogotowie ratunkowe.

## KOCHANY WIEKU NOWY!

W szkole.

— Pierzchała, co ty tu masz w ręku?

— Nic, proszę pana psora.

— Rzuć to zaraz.

**LWOWSKIE TOW. ŚPIEW. „BARD”** odśpie-wa w Wielki Piątek pieśni wielkopostne a to: w kościele OO. Bernardynów o godz. 5 popoł., a w Katedrze o godz. 6 popoł. zaś w niedzielę w Ka-tedrze o godz. 12 pieśni Wolkanočne.

8210

## MAKA NA KARTY CHLEBOWE NR. 6. KOMUNIKAT.

Zakład aprowizacyjny nie otrzymał zupełne-mąki chlebowej potrzebnej na wypiek chleba na kartki nr. 6, natomiast dziś nadszedł transport ma-ki amerykańskiej młalej, przeto otrzymują wszystkie bez wyjątku sklepy rejonowe, miejskie i konsumy mąkę białą, którą sprzedawać będą zamiast chle-ba na kartki chlebowe nr. 6 w ilości po pół kg. na osobę w cenie po 770 kor. za kg. prócz kosz-tów opakowania.

Ponieważ jest możliwe, że nie wszyscy kupcy będą w możności odebrać mąkę z magazynów Za-kladu przed świątami, przeto realizować się będzie kartki nr. 6, których ważność się najszybciej prze-dłuża także w ciągu całego tygodnia poświętecz-nego tj. do dnia 10 kwietnia, przyczem winni kup-cy w pierwszej linii uwzględnić kartki świąteczne wydane w miejsce macznych nr. 7. Kartki świąte-czne chlebowe wydane ludności chrześcijańskiej w miejsce kart chlebowych nr. 7 realizować się be-dzie w tygodniu poświęconym, lecz dopiero od środy 7 kwietnia, względnie czwartku 8 kwietnia.

Wzywa się kupców rejonowych dzielnicy 1, 2, 3, 4 i 5 by odebrali w Zakładzie aprowizacyi-nym dnia 1 kwietnia w czwartek, zaś kupców re-jonowych dzielnicy 6 i zarządców konsumów, by odebrali dnia 2 kwietnia w piątek asygnaty na pobór maki.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

7530

**ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ SPOŁ.-GOSP. „JEDNOŚĆ”** zawiadania członków Kooperatyw Związkowych, ze otrzymał większy transport **Materyałów oziędowych me- skich i dżińskich**. Ogiadać można w lokalu Związku od godz. 10—1. Lwów, Limdego 1. 6 II. piętro. 7628.

## Z rozwoju polskiego handlu eksportowego.

Przed kilkunastu dniami zawiązali czterej lwowscy przemysłowcy pp. dr. Stanisław Bauman, Andrzej Krywałd, Tadeusz Moszyński i Zygmunt Rudnicki spółkę pod firmą „Polska spółka handlowo-eksportowa „ARKONIA”, spółka z ogr. por. we Lwowie” (Halicka 20).

Znani chlubnie w tutejszych kołach handlowo-przemysłowych spółnicy, którzy tworzą równocześnie dyrekcję, postanowili zająć się przede wszystkim handlem eksportowym i to o ile możliwości, zamiennym, t. j. nakładając na zagranicznych nabywców obowiązek niszczania części ceny zakupu za nasze towary w postaci maszyn, narzędzi i artykułów rolniczych, przemysłowych i rzemieślniczych, potrzebnych do uruchomienia polskich warsztatów pracy.

Aby tem rychlej cel swój osiągnąć, a zamierzony program w całej pełni przeprowadzić, nawiązała energiczna spółka bezpośrednie stosunki z Szwajcaryą, Francją, Gdańskiem i Wiedniem z jednej strony, zaś z Ukrainą z drugiej. Wyżywwszy się opieki „pośredników” jest tem samem w możliwości dostarczania artykułów po cenach, jak na obecne czasy niskich, gdyż otrzymuje je wprost od producenta, lub hurtownika, bez współudziału całego, jak to zazwyczaj się dzieje obecnie, łańcucha „komisantów”, „agentów”, „reprezentantów” i t. d.

Pomijając jednak ten fakt szczęśliwej kombinacji, pociągającej za sobą korzystny wpływ na podniesienie wagi polskiej przez nasz eksport, z równoczesnym importem narzędzi, stosunkowo tanich a tak potrzebnych krajowi do wytwórczej pracy, podnieść należy, że zgodnie z wnioskiem dyrektora finansowego nowej spółki p. dra Baumana, zamieścili spółnicy w kontrakcie spółki spisany przez notariusza p. Zygmunta Groblewskiego we Lwowie w dniu 4 marca br. do l. rep. 31896 postanowienie, że 5 procent każdorocznego czystego zysku przeznaczają się na cele narodowo-społeczne.

To statutowe postanowienie, jako widomy stały dowód gorącego poczucia i zrozumienia obywatelskich u spółników „Arkonia” zasłużyć na ogólne uznanie i pewni jesteśmy, że nie będzie ono odoosobnionem zdarzeniem, wobec znacznej ofiarności finansowych polskich klas naszego społeczeństwa. A zatem: „Cześć następcom!”

## XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 802/20.

We Lwowie, dnia 29. marca 1920 r.

## Sprzedaż maki świątecznej.

Makę świąteczną (po pół kg. na głowę) w bieżącym tygodniu oraz chleb w tygodniu następnym t. j. od 4. do 10. kwietnia b. r. sprzedawać będą sklepy rejonowe z następującymi zmianami:

### Dzielnica II.

Zo sklepu „Spółki chrześcijańskiej” ulica Gródecka 2b prócz konsumentów należących dotychczas do sklepu L. Teitelbauma Kazimierzowska 8. Do sklepu Romanowskiej Na Błonie 2, mieszkańców

dotychczas należących do sklepu K. Budnik Bartosza Głowackiego 20, W miejsce A. Bulyk Na Błonie 6 sprzedawać będzie powyższe artykuły Białas Na Błonie 4.

Za sklep B. Starka ul. Dekerta 32 sprzedawać będzie A. Takter Dekerta 22 zaś za sklep P. Wnserstein Trauguta 21 Kalieński St. Ryckarska 25 a. Należący dotychczas do sklepów E. Lustran Janowska 26 i R. Herzel Janowska 78 kupować mają w sklepie miejskim przy Janowskiej 60. Za sklepy pod firmą: G. Stroh Kleparowska 2, B. Weintraub ul. Kleparowska 30, B. Wilner Szpitalna 17 i I. Bildhauera Szpitalna 31 sprzedawać będzie sklep S. Bolinowskiego Gródecka 13. W sklepie miejskim przy Rappaporta 1 kupować mają mieszkańcy należący dotychczas do następujących sklepów rejonowych:

Nr. 37 Rappaporta 9, Nr. 43 Szpitalna 62, Nr. 44 Nenckiego 6, Nr. 45 Nenckiego 10, Nr. 46 Zródlana 19, Nr. 47 Zródlana 21, Nr. 48 Zródlana 29, Nr. 49 Zródlana 39, Nr. 50 Zródlana 47, Nr. 51 Weteranów 5.

### Dzielnica III.

Sklep rejonowy Nr. 3 Żółkiewska 17 sprzedawać będzie także za sklep rejonowy Nr. 2 Owocowa 14. Sklep rejonowy Nr. 5 pl. Benedyktynski 2 sprzedawać będzie za sklepy rejonowe Nr. 4 Żółkiewska 25 i za Nr. 12 ul. Lwia 13. Sklep rejonowy 6 pl. Benedyktynski 5 sprzedawać będzie za sklepy rejonowe Nr. 1 Żółkiewska 5 za Nr. 7 Żółkiewska 12, za Nr. 8 plac Krakowski 3 Nr. 9 Kościelna 6.

Sklep rejonowy Nr. 16 Teatyńska 7 pod firmą J. Justian sprzedawać będzie za sklep rejonowy Nr. 10 Sieniawska 19, za Nr. 11 Sieniawska 12 i za Nr. 15 pl. Strzelecki 2.

Sklep Nr. 23 Żółkiewska 3 firma W. Baran za sklep Nr. 63 Żółkiewska 107 i za Nr. 71 Stroma 3.

Do sklepu miejskiego przy Słonecznej 10 przydziela się następujące sklepy rejonowe: Nr. 17 Starażakonna 2, Nr. 30 Słoneczna 6, Nr. 31 Słoneczna 31, Nr. 32 Słoneczna 24, Nr. 33 Słoneczna 27, Nr. 34 Słoneczna 40, Nr. 35 Słoneczna 39, Nr. 37 Alembeków 5, Nr. 38 Alembeków 19, Nr. 39 Kotlarska 11, Nr. 40 Kotlarska 17, Nr. 41 Berka Joselowicza 10, Nr. 42 Berka Joselowicza 19, Nr. 58 Szpitalna 28.

W sklepie miejskim przy ul. Pod Dębem 14 kupować mają oprócz dotychczasowych konsumentów także mieszkańcy następujących rejonów:

Nr. 25 Wesoła 3, Nr. 26 Węgłana 4, Nr. 27 pl. św. Teodora 2, Nr. 28 pl. św. Teodora 8, Nr. 29 pl. św. Teodora 19, Nr. 43 Gazowa J. A, Nr. 44 Słoneczna 34, Nr. 46 Słoneczna 59, Nr. 47 Zródlana 6, Nr. 48 Pod Dębem 24, Nr. 59 Zródlana 32, Nr. 61 Pod Dębem 6.

W sklepie miejskim przy ul. Żółkiewskiej 71 mieszkańcy należący do sklepów rejonowych:

Nr. 13 Smerelkowa 8, Nr. 14 Pilnikarska 4, Nr. 21 Pilnikarska 3, Nr. 24 Żółkiewska 20, Nr. 49 Żółkiewska 65, Nr. 62 Żółkiewska 73. Sklep pod firmą H. Wołanin ul. Żółkiewska 133, sprzedawać będzie za sklepy: Nr. 65 Żółkiewska 125 i Nr. 67 Żółkiewska 137. Sklep Zakrzewskiej Zborowska 15 sprzedawać będzie także dla konsumentów ze sklepów rejonowych Nr. 70 Karajoka 3 i Nr. 74 Wołyńska 35. Sklep miejski ul. Kuszewicza 2, sprzedawać będzie za sklep rejonowy Nr. 18 Starożakonna 2, Nr. 19 Bożmca 9, Nr. 20 Żółkiewska 34, Nr. 22 Młodowa 5, Nr. 55 Zamarstynowska 36, Nr. 56 Zamarstynowska 47, Nr. 57 Zamarstynowska 56, Nr. 86 Bałonowa 10.

Sklep miejski przy ul. św. Marcina 6, sprzedawać będzie za sklepy rejonowe Nr. 75 św. Marcina 17 a Nr. 76 św. Marcina 16.

Sklep H. Gałek Bałonowa 1, za sklep rejonowy Nr. 72 Podzamecze 6. Sklep A. Kurtyaka Piastów 22, także za sklep rejonowy Nr. 80 Piastów 22.

Sklep M. Sawickiej Panieńska 43 za sklepy rejonowe Nr. 83 Panieńska 9 i za Nr. 88 Panieńska 22.

Sklep J. Kolbuszewskiej ul. Zamarstynowska 34 za sklepy rejonowe: Nr. 51 Zamarstynowska 14, Nr. 52 Zamarstynowska 17, Nr. 53 Zamarstynowska 5, Nr. 54 Zamarstynowska 21.

### Dzielnica IV.

Sklep miejski przy Łyczakowskiej 22 sprzedawać będzie także dla konsumentów ze sklepu rejonowego Nr. 5 Łyczakowska 34, zaś sklep miejski Słodowa 1, także za sklep rejonowy Nr. 7 Łyczakowska 86, sklep W. Brzezińskiej 151 sprzedawać będzie także za sklep rejonowy Nr. 12 Łyczakowska 167, zaś sklep rejonowy A. Justian ul. Hoffnana 5 za sklep rejonowy Nr. 18 Piekarska 1. 51.

Sklep T. Białej Gliniańska 4 za sklep rejonowy 22 Gliniańska 1, sklep K. Kalinowskiego 1. 37, także za sklep rejonowy Nr. 26 ul. Kochanowskiego 45.

Sklep L. Desińskiej Pańska 11 a za sklep rejonowy Nr. 28 ul. Ochronek 1.

Sklep Z. Parzygnat Kurkowa 10 za sklep rejonowy nr. 32 ul. Unii Lubelskiej 15, zaś sklep rejonowy 36 św. Wojciecha 8, sprzedawać będzie P. Peliszko, Teatyńska 25.

### Dzielnica V

Za sklep rejonowy 2 przy ul. Skarbowski 29, sprzedawać będzie sklep S. Burbily Skarbowska 29, sklep miejski Kornaktów 4 za sklepy rejonowe Nr. 3 Skarbowska 15, Nr. 41 Rutowskiego 24, Nr. 42 ul. Furmańska 12.

Sklep pod firmą „Jedność” Urodzičkih 1. 4, sprzedawać będzie za sklep Nr. 7 przy ul. Orodzičkih 1. 2.

Sklep pod firmą Markiewicz Rynek 42, sprzedawać będzie także w zastępstwie sklepu Nr. 9 w Ryнку 39 Nr. 13 przy Dominikańskiej 5.

W zastępstwie sklepów rejonowych Nr. 14 ul. Ruska 6 i Nr. 16 Serbska 14 sprzedawać będzie firma A. Langner, Rynek 9, zaś w zastępstwie sklepów Nr. 15 Serbska 10 i Nr. 11 Rynek 29 pod firmą Ozmiński, Halicka 7. Do sklepu miejskiego przy ul. Pańskiej 1. 8, przydzielono oprócz dotychczasowych, także konsumentów ze sklepu Nr. 17, Boimów 36, Nr. 18 Boimów 21 oraz Nr. 21 plac Bernardyński 11, zaś do sklepu miejskiego przy ul. Szajnochy 2, sklepy Nr. 39 Rejtana 10 Nr. 40 ul. Rzeźnicka 10.

Sklep rejonowy Jagielloński 12 sprzedawać będzie za sklepy Nr. 43 Kazimierzowska 37 i Nr. 45 Koflataja 11.

### Dzielnica VI.

Do sklepu miejskiego Gródecka 19 przydzielono konsumentów ze sklepów rejonowych Nr. 1 Kazimierzowska 43, Nr. 2 Kazimierzowska 45, Nr. 3 Kazimierzowska 51, Nr. 4 Brajerowska 20, zaś do sklepu W. Kozłowskiego Gródecka 85 przydzielono konsumentów ze sklepu rejonowego Nr. 6 ul. Gródecka 1. 41.

Konsument sklepów rejonowych tu nie wymienionych, kupować mają w swoich dotychczasowych sklepach.

Przypomina się P. T. mieszkańcom miasta, że makę w bieżącym tygodniu i chleb w tygodniu następnym, nabywać można będzie tylko na nowe karty świąteczne, odcinek zaś karty chlebowej nr. 7, jako uniemożliwiony zwrócić należy PT. Możom zaufania, którzy tyle tylko kart świątecznych dadzą, ile tych odcinków Nr. 7 zwróconych im zostanie.

Zarazem przypomina się jeszcze tą drogą PT. kupcom, że wszystkie sklepy, które sprzedawać będą makę w bieżącym tygodniu i chleb w tygodniu następnym, muszą być bezwarunkowo w sobotę otwarte. 7620.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

## OGŁOSZENIA

**Deaflysa r. lewandowski** ord. od 9-6 p.  
Hali 7, II. 8143

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. A. SCHWARZ**  
sekundaryusz Szpitala powszechnego, mieszka obecnie  
na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 8168

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6  
7931

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12.  
7930

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Dr. JABÓB GROB**  
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika).  
4942

**Dr. Z. Grossek** Sekundaryusz Szpitala Powszechnego  
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych  
od 8-6 — Lwów, Rynek 41, I-sze p. 7464

## WOLNE POSADY

**POTRZEBNA** jest zaraz dziewczynka do obsługi  
gości. Cukiernia Mieczysława Engla, Leona Sapiehy 27. 8233

**POSZUKUJE** pomocnika handlowego. G. Batent,  
Jaworów. 8232

**Stelmacha (pintelkarza)**  
dobrą siłę na roboty akordowe poszukują warsztaty „Nafty”, Borysław.  
812

**SLUŻĄCY** ubi sł. żonaci poszukiwani, Piekarska 17, parter na prawo. Mieszkanie, światło i wynagrodzenie. 7824

**CZELADZ** i koł dziejskich poszukuje fabryka wozów i powozów Henryka Chamera, Zielona 45.  
7413

**BEDNARZ**, zdolny robotnik, potrzebny natychmiast do Browaru w Łopatynie. Pobory w naturze (dopłat). 7058

**POTRZEBNA** siła do wszystkiego, umiejąca gotować. Włowa, sklep z obuwiem. 7782

**SLUŻĄCA** młoda, umiejąca dobrze gotować z długoletnimi świadectwami na dobrych warunkach zaraz poszukiwana. Zgłaszać się Potockiego 19, parter od 3 do 5 godz. popoł. 8141

**MŁODSZY** i młodszy lub starszy praktykant z działu korespondencyjnego, zostanie na dobrych warunkach natychmiast przyjęty. Kantyna w koszarach Cytańskich. 7954

**MŁODE** małżeństwo (wojskowi) poszukują samotnej, łagodnej osoby do 1 i pół rocznego dziecka, do Lwowa ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia wraz z dokładnymi warunkami do Administracji pod „Wygodę”. 7965

**PRACOWNIA** Sokołowskiej, Akademicka 12, przyjmie panie uzdolnione, podręczne i do nauki. 7986

**PANNA** (fiz.) do ekspedycji zostanie przyjęta. — Zgłoszenia: Ormiańska 3, księgarnia. 8049

**POSZUKUJEMY** stenotypistki, piszącej biegle na maszynie ze stenografią polską. Chłopaków biurowych uczciwych już z praktyką. Zgłoszenia: Koncern naftowy „Du Nord”, Lwów, Krasińskich 18 A od 9 do 11 i od 3 do 5. 7767

**SLUŻĄCA** do wszystkiego z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Bliższa wiadomość w magazynie Schayerów ul. Akademicka. 8027

**MALARKA** utalentowana, młoda panienka, otrzyma stałe zajęcie. Zgłoszenia Kwapińskiego, Lwów Leleweła 8. 8140

**WOZNY** z dobrymi świadectwami poszukiwany. Zgłaszać się Zimorowicza 15, parter prawy. 8145

**„SZUKA”** Legionów 1 poszukuje służącego który umie posadzić froterować i sprzątać. Posada stała zajęcie całodziennie. 8096

**POTRZEBNA** służąca do kuchni cukiernia Sykstuska 21. 8118

**WERKMISTRZA** i maszyniste z praktyką w fabrykach stolarskich, kilku dobrych stolarzy i egzaminowanego palacza przyjmie fabryka stolarstwa „Dąb” Lwów Łyczakowska 27. 8123

**BUCHALTERKE** samotną, umiejącą prowadzić i zamykać samodzielnie książki i korespondencję, piszącą na maszynie potrzebuje biuro prywatne, tylko chrześcijankę. Wymagane bardzo dobre poręczenia. Zgłoszenia pod „Buchalterka” do Administracji. 8257

**AGENTA** lub agentkę przyjmie Biuro pracy Niemczyńskiego, plac Akademicki 3. 8256

**DO „POLSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO”** im. hr. Andrzeja Potockiego poszukuje się energicznego zarządcy żyda, może być emeryt. Zajęcie od 4 do 7 popoł. Posada do objęcia zaraz. Wynagrodzenie: Mieszkanie, opał, oświetlenie i usługi. Oferty podać należy pod „Dom akad.” do Biura ogłoszeń Brjicka, Kościuszki 2. 8252

**NA WIES** niedaleko Lwowa poszukiwana od 1 mała chrześcijańska siła biurowa (mężka lub żeńska), pisząca biegle na maszynie. Całkowite utrzymanie oraz 300 marek miesięcznie. Odpisy świadectw do biura Banku Przemysłowego, ul. 3 Maja 1. 9. Osobiste jawienie się niepotrzebne. 8230

**KLUCZNICE** gospodynie, znające się dobrze na kuchni, kucharkę zarazem ogrodnika poszukuje Zarząd dóbr, Nowe Miasto. 8227

**SLUSARZA** do robót kuziennych przyjmie Autogarage Witold Trauda, Lwów, ul. Podlewskiego 2. 8231

**ZDOLNYCH** faktorów do rozwożenia wody sodowej poszukuje za dobrem wynagrodzeniem — Schleicher, Rzeźnicka 14. 8225

**LEPSZA POKOJOWA**, możliwie Niemka, do sześciolatniej dziewczynki na dobrych warunkach poszukiwana, Tańskiej 3, III piętro od 9 do 12 rano. 8086

**PANNA** poszukiwana do chłopczyka pięcioletniego na godziny popołudniowe od 5 do 8. Ulica Głowinińskiego 27, III piętro na lewo, między 4 a 6 popołudniu (boczna Piekarskiej). 8217

**POSZUKUJE** się zaraz służącej do wszystkiego lub dochodzącej uczniwej na cały dzień i dziewczyny do dzieci. Zgłoszenia ul. Kopernika 12, II p. drzwi na prawo. 8205

**MUNDANKA** dokładnie obznajomiona z tokiem manipulacji kancelaryjnej, adwokackiej, pisząca bardzo biegle i bezbłędnie na maszynie Underwood zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia między 1 a 2 u adwokata Schönbacha, Słowackiego 4. 8253

**MAGAZYN KAPELUSZY** Michałiny Maysenhäuter, Sobieskiego 5 poszukuje uzdolnionych panien modniarek. 8213

**CHŁOPAKA** do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 8224

## MIESZKANIA I SKLEPY

**POKÓJ** elegancko umeblowany z zupełnym komfortem zaraz do wynajęcia ul. Leona Sapiehy 1. 67. III. piętro, strona lewa. 7895

**DWA** umeblowane pokoje z urządzeniem kuchni do wynajęcia. — Wiadomość Sykstuska 17, II. piętro, 2 schody, oglądać można między 2-5. 8164

**2000 MAREK** dam za wyszukanie 5 lub więcej pokoi z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pisemnie lub ustnie Trzcinańska, ulica Listopada 1, 37, parter. 8199

**NA WSI** wolne mieszkanie z utrzymaniem i procent otrzyma osoba, która pożyczyci 10-15 tysięcy marek na przeciąg 6-8 miesięcy na podniesienie gospodarstwa. Ewentualnie może przystąpić jako spółnik (czka), zabezpieczenie kapitału na majątku. Zgłoszenia z grzecznością przyjmie kancelaryjka adwokacka Wł. Pana Dr. Jakóba Różana w Podkaminie ad Brody. 7623

**POKOJU** skromnie umeblowane poszukuje samotny (chrześcijanin). Zgłoszenia pod „W. T. B.” do adm. Wiek. 7977

**POKOJ** kawalerski tylko dla mężczyzny zaraz do wynajęcia ulica Jabłonowskich 24, I. piętro, drzwi na lewo. 897

**MIESZKANIA** z 3 pokoi i kuchni, ewentualnie zaraz poszukuje. Pośrednictwo wynagrodzone pieniężnie lub prowizjami. Kolischer, Kopernika 3. 890

**DO NAJĘCIA** plac nadający się do sprzedaży owoców, cukierków, gazet, tylko posiadaczem odpowiedni, zgrabny i ładny kiosk. Wiadomość u gospodarza i św. Mikołaja 20 (róg Żybkiewiczza, stacja KD). 7970

**POKÓJ** umeblowany przy rodzinie do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia od 1 do 4-tej popołudniu ulica Rz. Zbierska 1 a, I. piętro. 797

**LOKALU** sklepowego, względnie nielicznego z urządzeniem, ewentualnie z mieszkaniem poszukuje w dzielnicy 6 lub w pobliżu. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia ul. Olejka 12, I. p. na lewo. 7902

**2-5000 koron** za wyszukanie 2-3 pokoi, kuchni, komfortu, w śródmieściu. Cena obojętna. Torn, pl. Dąbrowskiego 7, parter, od 1 do 3. 8034

**MIESZKANIE** bez wikt. panience odnajmie intelig. wdowa. Sądowa 6 popoł. 4-6. 8074

**DAM** dobre wynagrodzenie za wyszukanie pomieszczenia 2 pokoi i kuchni, najchętniej w śródmieściu. Wiadomość pod J. Hercog, Jakóba Hermanna 5, II p. 8234

**DO ZAMIANY** dwa pokoje, kuchnia, elektryka i gaz na małe mieszkanie w parterze. „J. W.” Administracja. 8212

**PROWIAZY** i opał dam za mieszkanie najchętniej u niezabitej pani. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowy” pod „Solidny”. 8209

**SKLEP** Żółkiewska 138 do wynajęcia. Wiadomość Thacka 42. 8098

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**PAPIERU** każdą ilość czystego lub zadrukowanego z jednej strony w arkuszach lub kawałkach zakupię Zimorowicza 3 Zimny. 7594

**DO SPRZEDANIA** różne rzeczy z garderoby damskiej i męskiej, wysokie buty na szpicie Nr. 43 duża klatka na papugę, stare meble i obrazy mandolina Ponickiego 3 (koniec ul. Zołi od godziny 2 do 4 popołudniu) 7892

**WILLA** w Brzuchowicach 15 pokoi do sprzedania. Wiadomość: Lwowska 27. 7992.

**TYMOTKA** nasienie 130 kg. do sprzedania. Zybkiewiczza 38. 8075

**KUPIE** małą realność we Lwowie, wkład 50.000 koron Jakób Rozycki Zniesienie. 8093

**ROZMAITE RAMY** ze szkła do sprzedania ul. Potockiego 27, I p. od godziny 12 do 6. 8246

**SPRZEDAM** garnitury saloonowe, łóżka, stoły, trymówki, karnisze, gramofon, cytry, rogi, Sapiehy 28. 8023

**DO SPRZEDANIA** willa drewniana, blachą kryta, do rozebrania w Brzuchowicach. Ludomirówka, Warunki przy oglądnięciu. 8007

**KUPIJE** złoto, srebro, brylanty i sztuczne zęby N. Wander Gródecka 16 obok Bema. 6000

**OKAZYJNIE** do sprzedania kilka modnych hasek jedwabnych po przystępnych cenach. Wiadomość ul. Wiśniowieckich 1, nr. 9, II p. (boczna Listopada). 7988

**POSZUKUJE** urzędnika kancelaryjnego. Wiadomość w kancelarii adwokackiej, Rutowskiego 12. 7980

**DO SPRZEDANIA** sypialnia, serwantka, salon, obrazy, otomany i różne inne drobiazgi, Kopernika 24, wejście frontowe. 8241.

**KUPIJE** urządzenia pokojowe, sypialnie, jadalnie, salony itd. Zieliński Kofaraja 5. 7854

**SPRZEDAM** dwie realności z ogrodami w Bolechowie. Wiadomość: Zakład fotograficzny, Bolechów. 7946

**DIWANIK** pereli do sprzedania. Od 9 do 11 rano. Potockiego 64, III piętro brama boczna. 8182

**PARA BUTÓW** nowych gumowych i skórzanych do sprzedania. Zgłoszenia: ul. Kordeckiego 1, 12 A od 3 do 6 I p. za prawo. 8183

**FORTEPIAN** lub pianino natychmiast kupię. Podawajemy firmy i ceny listownie do Jana Mayera, ul. Senatorska 7, I p. 8215

**DOBERMAN SUKA** 11-miesięczna rasowa oraz zarzutka fenijska okazynie do sprzedania. Ludwig, ul. Wązka 8, I p. 8214

**DOM** murowany, 3 pokoje, stajnia, wozownia, okolica Listopada 180.000 koron. Kilka rentowych kamienic sprzeda Popiel, Gołaba 5. 8207.

**GRONOSTAJOWY SZAL** (piękna imitacja) nowy, boa strusia, białe, sukna markizetowa, kapelusz wiosenny, buciki 39 złote damskie, Obertyńska 7 (boczna Zybkiewiczza) II p. prawo. 8211.

**CZTERY** szyldy i pięć stołów restauracyjnych okragłych jest do sprzedania przy ulicy Bartosza Głowackiego 32, parter na lewo ogłodać można od 3 do 5. 8219

**DRENY** sprzedam okazynie. Zimorowicza 6, piętro lewo. 8060

**BONGOUT**, tytoń turecki, papierosy egipskie bułgarskie, szpory, zarzutka nowa, materye kostiumowe sprzedam. Kasztelańska 3, parter. 8236

**WÓZEK** lub powozik jednokonnny w dobrym stanie zaraz kupię. W. K. Administracja. 8238

**JADALNIA** dębowa stylowa 12.000 mk. i garnitur saloonowy, pasowy plusz 4000 mk. do sprzedania w Brzuchowicach. Wiadomość: Makuch koło dworca. 8019

**KUPIE** mały modny kredens natychmiast jasny ze szkłem. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” pod „Kredens”. 8103

**KUPIE** we Lwowie realność, wiozę gotówką 80.000 koron. Zgłoszenia za okazaniem kwitu do Wiek dla „Bogdalewicz”. 8125

**PALNIKI** do „Przemyśla” 50 mk. sprzedaje „Esk” poczta Strazów Małopolska. 8117

**OKAZYJA** dla numizmatyków polskie i rzymskie monety z 16 wieku polska „Occasion” pazaż Hausmana 8. 8112

**APARAT** fotograficzny 6X9 Ernemann okazynie do sprzedania. Plac Jura 6, II p. na prawo. 8104

**DIWANY**, kapy pluszowe, saloon, obrazy, szafy, umywalnia, kredens kuchenny, kanapkę oraz rozmaite rzeczy sprzedam, kupię i sprzedam L. Hnatyszyn Małeckiego 4 boczna Zimorowicza. 8105

**MAŁŻEŃSTWA**

**OZENIE SIĘ** z panną, która pomoże do ukonczania studiów. — Zgłoszenia z adresem odwrotym do adm. pod „Student”. 8174

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**

**ZGUBIONY** zielony pasek jedwabny w drodze ze Zimna do Ryńka proszę oddać za sowitem wynagrodzeniem w kancelarii adwokackiej ul. Rutowskiego 12. 7979

**KTO ZNALEŻE** skrypt prawniczy „Prawo rzeczowe”, należy oddać portyerowi Domu akademickiego ul. Łożnińskiego 17, gdzie otrzyma dobrą nagrodę. 8176.

**NAUKA****Kursa buchalteryi.**

**WPISY** na rozpoczynające się dnia 7. kwietnia **nowe kursa.**

1) **rachunk. państwowej.**

2) **handlowe:** bankowy, towarowy, oraz zgłoszenia osób nie posiadających praktyki do prac w kantorze buchalt. przyjmują codziennie od 3 do 5-tej popoł. do 2. kwietnia b. r.

**Monc. Prakt. Kursy rachunkowości Z. Giszewskiego, Lwów, Burkowa 38.** 5871

**Wieczorne kursa handlowe** dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego, prof. Akademii handl. Nowy kurs 1. kwietnia. Wpisy i informacje codziennie między 5—6 Franciszkańska 9. — Po kursie egzamin w Akademii handlowej. 8124

**URZĘDNICY** bankowi o wyższym wykształceniu handlowym rozpoczynają 8 kwietnia nowy kurs buchalteryi, korespondencyi i rachunków kupieckich do egzaminu dla dorosłych w Akademii handlowej. Dobry wynik zapewniony. Wpisy codziennie między 5 a 6 popołudniu, ulica Piekarska 1. 9 II piętro. 8255

**NA MANDOLINIE, GITARZE** (solo) wyuczam w 8 tygodniach, gwarancja. Specjalista muzyki. pl. Bernardyński 12, II. p. drzwi 8. Zgłoszenia codziennie 4 do 6 popoł. 7345

**UCZEŃ** szkoły przemysłowej we Lwowie poszukuje profesora, który mógłby go przygotować w krótkim czasie od 1-szej do 5-tej klasy realnej. Zgłoszenia pod „Uczeń” do Administracji „Wiek Nowego”. 8092

**POSAD POSZUKUJĄ**

**INTERNOWANY** emeryt lonaty, bezdzietny, szobany doszczętnie przez Ukraińców gdy był na posadzie leśniczego, poszukuje posadę leśniczego lub podleśniczego, żona w sile wieku chętnie obejmie zarząd domowego gospodarstwa, wymanania ordynaryja lub wikt, pomieszkowanie, płaca jak najkroćniejsza. Zgłoszenia do adm. Wiek Nowego pod „Zagłoba emeryt”. 8180

**HANDLOWIEC** wszechstronnie rutynowany, zna języki polski, niem. i rosyjski (16-letnia praktyka biurowa) poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „W. T. B.” do adm. 7976

**MASZYNISTA** mechanik precyzyjny, pierwszorzędna siła, obznajomiony zupełnie z światłem elektrycznym, akumulatorem i motorami benzynowymi itp. szuka posady od maja. — Zgłoszenia do Wiek Nowego pod „Motor”. 7987

**MASZYNISTA-SŁUSARZ** poszukuje posady na folwark albo w mieście. Kojeck, Stanisławów, Uhorniki nr. 250. 7945

**OSOBA** w średnim wieku z 4-letniem dzieckiem poszukuje posady do dworu za gospodynię lub kucharkę. Zgłoszenia: Batorego 7, II p. drzwi 15. 8006

**CHŁOPAK** lat 18, Polak, poszukuje posady do sklepu korzennego lub mieszanego. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” pod „Praktykant”. 8015

**LEŚNIK** z siedmioletnią praktyką i dobrą świadectwami przymiennie posadę leśniczego, zarządcy lasów. Zgłoszenia Leon Zawalski Lwów Zamarstynów Króla Jana 20. 8091

**KONCYPIENT** adwokacki Izraelita obecnie na posadzie prowincjonalnej, pragnie zmienić posadę od 1. maja. Łaskawe oferty pod „Koncypient” do Administracji Wiek Nowego. 8136

**PRAKTYKANT** z jednoroczną praktyką poszukuje odpowiedniej posady w aptece. Bliższa wiadomość: Herr Rudolf, Piekarska 9, II p. 8237

**BUFETOWIEC** pierwszorzędny szuka posady, pierwszej siły, w kapielach lub w mieście. Łaskawe zgłoszenia do Administ. „Wiek Now.” pod „M. M.” 8220

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POSZUKUJE** 2—4 pokoi z kuchnią i komfortem. Wynajmę zaraz lub od 1 maja nawet na cały rok. Czyszczyć placę częściowo prowiantami, dostarczać każdego miesiąca omówioną ilość maki, kaszy, cukru i słoniny. Olga Rogalska, Staszica 8, III p. 8206

**LOKAL** z 4 pokoi z werandą na restaurację lub mleczarnię jest do wynajęcia w Brzuchowicach obok dworca przy głównej alei. Willa „Ościenna” Wiadomość ul. Tarnowskiego 16, II p. drzwi 6. od 3 do 5. 8247.

**POSZUKUJE** 2 pokoje na biuro w śródmieściu z meblami lub bez. Zgłoszenia pod „Biuro” w administracji. 8127

**2000 MAREK** polskich daje za wyszukanie pomieszczenia od 3 do 5 pokoi z przyłączeniem do śródmieścia lub poblizu. Zgłoszenia pod „Pomieszczenie” w administracji. 8128

## ROZMAITE.

# Regularna EKSPEDYCYA Wozów zbiorowych pod konwojem!

Kraków—Lwów—Stanisławów.  
„POLONIA”, Kasprzycki i Ska  
Sienkiewicza 9. 8131

PIERWSZA Lwowska parowa farbiarnia i pralnia  
chemiczna Murzi Zdunczyk i Jana Gawronskiego  
we Lwowie, ulica Króla Leszczyńskiego 9, przy-  
jmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicz-  
nego czyszczenia. 8189

KONIA do drobnych przewozów wynajmuje Fabryka  
„Zdrowie” we Lwowie, ul. Zdrowie 1. 9. 8171

PAPIEROSY tureckie, angielskie za szafą lub sy-  
gnalizację zamienia. — Dozorca potrzebny zaraz.  
Ulica Piłków 41, I. piętro. 8181.

**Wydzierżawię kuchnię**  
dobremu Kucharzowi  
targ dzienny 3000—4000 K  
Moszkowicz, Lawarna „Warszawa”, Lwów.  
8055

**AKUSZERKA z Warszawy**  
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrety-  
ją, ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Luthowska. 8008

ZAMIENIE 50 kg. grysu za kartofle. Można tro-  
chę amerykański, Poła 47, I. p. ganek. 8129

## Konkurs.

Intendantura O. Gen. Lwów, roz-  
pisuje niniejszem konkurs na dostawę  
większej ilości mydła.

Ofer y wraz z próbką należy wno-  
sić pod adresem Intendantury O. Gen.  
Lwów, Ochronek 4.

Do oferty należy złożyć 5 proc.  
wadium, obliczonego z kwoty warto-  
ści zaoferowanej ilości mydła, w Ka-  
sie Wojskowej O. Gen. Lwów, Ochro-  
nek 4.

Oferty wraz z potwierdzeniem,  
że wadium zostało złożone należy  
składać w protokole podawczym In-  
tendantury. 7616

Intendantura O. Gen. Lwów. Nr. 11967/X.



4048

NA WESELA, śluby, wieczorki i święta wypożyczo  
wielką odzież. Sozański Lwów, Podwale 1 —  
Włóka 31. 8026

CHRZEŚCIJANSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY  
**EUGENIUSZ MARYAN UNGER**  
pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do  
medali, odznak, tablic prasowanych, skład numera-  
torów, szablonów i farb do pieczęci. 5  
Lwów, Chorążczyzna 7.

JEŻELI kto wie gdzie przebywa Konstanty Szpi-  
rak albo on sam niech napisze list do Ameryki  
pod adresem Joseph Shpfrak 878 Warden ave,  
Buffalo N. Y. North America. 7614

**Do Szanownej Publiczności!**  
Sklep mój przy ul. Jagiellońskiej 17, zupełnie awi-  
nałem i prowadzę nadal **NUKTOWNY SKŁAD** ro-  
werów, maszyn do szycia, oraz wszelkich przyborów  
do tychże, wyłącznie przy ul. Bernstein 8, II p.  
8072 **FÖBUS ROSENMANN**

**500 Markowe Akcje**  
**Polskiego Przemysłu Korkowego**  
są wyjątkowo korzystną i abso-  
lutnie pewną lokacją kapitału!

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują  
pierwszorzędne banki. Jest to pierwsza w Państwie  
Polskim wielka fabryka korków, inoleum i izolacji  
korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników.  
Ołbrzymi zysb jest zapewniony. Cio ochronne wy-  
klucza konkurencję zagraniczną. — Wysoka dy-  
widenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe.  
Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

**Spółka Akc. Polskiego Przemysłu Korkowego**  
WARSZAWA, ulica Żorawia 1. 1. 5821

DWAJ mężczyźni średniego wieku energiczni chcą  
przyjąć udział w interesie z kapitałem 40 do 50  
tysięcy koron i pracę. Zgłaszać się do Admini-  
stracji pod „Spółka”. 8248

## Dachówki Cementowe

Nagrobki betonowe i sztuczne granitowe (ta-  
raco) oraz wszelkie roboty sztukaterskie wy-  
konują pracownia rzeźbiarska

**Jan Murzyński i Józef Szpala**  
Rogatica Łyczakowska 8239  
ulica bocznej Pasiecznej 226. (dom własny)  
Adres pocztowy: Poczta Lwów 14. — 8239

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY przy ul. Kochanow-  
skiego 16 wykonuje korony, mostki, zęby białe  
i złote, naprawy w jednym dniu. 8245

**Firma exportowa i importowa**  
**„Jag” we Wiedniu**

poleca papiery wszelkich gatunków  
oraz przybory kancelaryjne. Zlece-  
nia dla Polski przyjmuje się  
we Lwowie, ul. Łukasieńskiego 4, II. p. drzwi 26  
826

**Wzory!!!** do haftu białego, an-  
gielskiego, Richelieu,  
monogramy w wielkim wyborze, wzory  
na suknie odbija szybko  
**Zakład Haftów**  
ulica Akademicka 22, I. piętro. 4589

WIEDŃSKA SZKOŁA, Pracownia bielizny, oraz  
wypraw ślubnych „Kalos” Kopernika 12.  
8249

**Maszyny do szycia**  
najkorzystniej naprawia oraz poleca nowe i części  
skła- **Aleksander Malimon**  
skład maszyn do szycia, Lwów, ulica Wałowa 11 A  
3784

CEGIELNIA kregowa, dwa miliony rocznej pro-  
dukcji, położona obok stacyi Przystak na linii  
Rzeszów-Jasło jest do wydzierżawienia, Wła-  
dność dr. Promiński, Kraków, Wolska 28.  
7955

**Wzory Richelieu** i inne, merożki, hafty re-  
czne i maszyn. przyjmuje  
Chrześ. Zakład Haftów Akademicka 22, I. p.  
6490

**T. POMPACH** Lwów, Jagiellońska 16-18  
przyjmuje do chemicznego farbowania,  
czyszczenia i prasowania do 5 dni.  
5387

OBIADY PRAWDZIWIE DOMOWE DLA PANÓW.  
wydaje Miłkowskiego 7, I p. na lewo. 8254.

P. ADOLF KLEINBACH, który do mnie pisał we  
władnej sprawie, zechce do mnie się zgłosić  
bezwzględnie, gdyż pod podanym adresem Ba-  
lonowa 40 nie można Go znaleźć. Jakób Herman,  
Koścuszki 1 A. 8251.

## WOLNE POSADY.

**Magistra lub asystent farmacji**  
potrzebuje apteka Szpitala powszechnego  
we Lwowie. — Zgłoszenia przyjmuje  
kierownik apteki. 7627

**ENGLISH TYPIST WANTED**  
A good typist is wanted by an American organiza-  
tion. Must have good references. Apply to A. Zucker,  
Hotel George, Room 27. 828.

**Pomocnik buchaltera**  
(względnie pomocnika)

tudzież korespondent biegły stenografujący  
i pisać na maszynie (znające języki mają pierw-  
szeństwo) poszukiwani zaraz. Rekl. kije się tylko  
na siły pierwszorzędne, z odpowiednimi kwa-  
lifikacyami i poważnymi referencyami. — Zgło-  
szenia do firmy 828

**LAMBERT I KRZYSIAK**  
Lwów, ul. Podlewskiego 7.

DOZORCZYNI bezdzietna z bardzo dobrymi pole-  
ceniami i świadectwami otrzyma bardzo dobrą po-  
sadę. Zgłoszenia Magazyn papieru Stanisława Aba.  
Lwów, ulica Legionów 11. 8175

OSOBA inteligentna, w starszym wieku, do gospo-  
darstwa i dwuletniego dziecka przy dobrych wa-  
runkach i wkrótce natychmiast potrzebna. Zgłosze-  
nia między 2—4 ul. Zdrowie 14, parter na lewo.  
7216

BIURO, Asnyka 8, poszukuje kelnerów sezonowych,  
garderobiarza, sług domowych, pannę do biura,  
pomocnika śniadankowego, stenografistkę, steno-  
typistkę, praktykanta sklepowego, dozorcę, fur-  
mana, bednarza, gumienego, stelnacha, karbo-  
wego, ogrodnika, pasiecznika, rzadca, gorzelnika,  
spółniczkę do pensjonatu, wóznego żonatego. —  
Ma do odzapienia budkę owocową. Poleca młodą  
zdrową mamkę. 8185.

ZDOLNA pannę upin czkę staniów, silę pierwszo-  
rzedną, przyjmie zaraz na dobrych warunkach  
„Bronisława”, Halicka 20. 8194

KILKANASIE robotnic przyjmie Fabryka S. W.  
Nłemojowskiego i Ski. Wiadomości w biurze Fa-  
bryki ul. Asnyka 9, od 8—4-taj. 8177

# HANDEL WIN

połączony z pokojami do śniadań i Restauracją w hotelu „Pod Trzema Koronami” poleca na zbliżające się święta

# WINA

austriackie, węgierskie, łódzkie i damotyńskie po cenach umiarkowanych. — Kupuję FLASZKI płacę najwyższą cenę. 7740  
Piotr Koloński w Lwowie, ul. Trybunańska 8-10

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**INSTRUMENTARIUM** dla chirurga (operatora) nowe za 3100 Marek do sprzedania. — Wiadomość inż. Dawidowski, Tarnowskiego 5. 8162

**UBRANIE** letnie marynarkowe granatowe przedwojenne na niskiego mężczyznę tanio do sprzedania, ul. Kochanowskiego 1. 81, 1. piętro, Baczynska. 8200

**PIERŚCIEN** z dużym dwukaratowym brylantem oraz drugi z małym brylantem okazynie do sprzedania. Koralińska 2, 1. piętro na prawo, między 3 a 6-tą. 8 98

**KOZĘ** kotną sprzedam. Wiadomość w adm. Wieku. 8169.

**OKAZYA!** Ubranie marynarkowe czarne nowe nr. 50 przedwojenne, oraz kilka par spodni w różnych kolorach sprzedam tanio. Oglądaj codziennie ul. Bacharska 26, III. piętro, koło schodów. 8167

**35.000 kg. stali** marki Böhler nr. 4, w kwadracie 140, długości 2.0—290 i 130—200, do sprzedania loco stacja Wieś. Wiadomość inż. Dawidowski, ul. Tarnowskiego 5. 8163.

**PAPĘ DACHOWĄ** w większej ilości, liny druciane, narzędzia techniczne, kosy, piły, lasowe i siekiery poleca M. Kierski, Lwów, pasaż Miklascha. 8178

**DOM** z садem około 270 sążni na Łyczakowie do sprzedania za 50 tysięcy Marek, ul. Łyczakowska 1. 91, 1. piętro. 8173.

**KUPUJĘ** próżne flaszki z wody mineralnej, tekstury i Papendekel, stare podarte pudelka. Zgłoszenia do biura Fabryki „Zdrowie” we Lwowie, ul. Zdrowia 1. 9. 8170

**KANAPA** pluszowa wygodna, styły kuchenne, wieżadło, trzy materace, zaraz do sprzedania ul. Sakramentek 24, 1. piętro, drzwi na lewo, między 11 a 2 w południe. 8179

**SPRZEDAM** gramofon z Aniołkiem, również płyty i stolik, wszystko prawie nowe. Wiadomość Adm. Wieku. 7513

## Najlepszą PAPE do krycia dachów

poleca  
**Antoni Halski**, Lwów, Sobieskiego 3 8133

## Zarząd Kina „Switez” w Tarnopolu kupi maszyny do pisania

w dobrym stanie systemu „Underwood” lub też innej podobnej marki z widocznym piśmem. Zgłoszenia z podaniem ceny oraz systemu pod adresem: Antoni Czaykowski, Tarnopol, ul. Sokola 11 b. 8010

## Elektryczne i gazowe żarówki oszczędnościowe od 100 do 240

Volta poleca 8059

„Lumen” Magazyn przyborów do oświetlenia, Lwów, plac Maryacki 4.

**DO SPRZEDANIA** makata ręcznie wyszywana, gobelin, dywan pokojowy 4x3, salonik kompletny, sypialnia biała emalowana i inne. Sklep komisyjny ul. Sobieskiego 15. 8085

**KUPIĘ** kamienicę z ogrodem lub willę w okolicy cmentnicy VI-tej, t. j. Potockiego, Listopada, Polnej i t. d. Zgłoszenia pod „Wiadysław” do administracji Wieku. 6820

**DO SPRZEDANIA** sypialnia, łazienka, salon, szafy, stół, otomany i różne inne rzeczy. Kopernika 17, walcie frontowe. 8240.

**MIŁYŃSKIE WALCE**, kamienne, porcelanowe transmisje pasy, turbiny, motory dostarcza „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 3739

**Kawa Herbata Kakao**  
• codziennie • **ANGIELSKA** Bensdorf, Suchard  
świeżo palona, i Ceylońska i Van Hutten  
początek przyst. poleca Główny skład kawy i herbaty  
**Józefa Musiła**, Lwów, Batorego 32. 6433

**ROWERY** używane — kupuję oraz naprawiam  
**Malwina Rosenmann**, Lwów, Jagiellońska 17. 4905

**Żurnale wiosenne**  
w wielkim wyborze.  
**Biuro dzienników i ogłoszeń H. BUCHSTABA**  
Lwów, Legionów 21. 7909

**Pocenia nóg!**  
rak i pachwin uni. nie się pewnie przez użycie snanego specjalnego pudru „CSAVE”, pakiet tylko **koron 5, WYŁĄCZNY SKŁAD**  
**Dom handlowy S. FEDERA**  
Lwów, Sykuluska 7. 8250.

**KOSTYUM** gr. natowy, w tym tygodniu przez krawca oddany, na jedwabiu, b. piękny, nieużywany, do sprzedania, Opolska, Zyblikiewicza 3. 8221.

**Wózek** dziecienny, angielski na inkach do siedzenia zaraz do sprzedania, Opolska, Zyblikiewicza 3. 8222.

**BIELIZNA**  
dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne, także z dostarczonego materiału w **Krajowej Fabryce Bielizny Szymona Nada**  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2 8243.

**Pieniądze!** Dokład zapas stary, czy, dają za kamienny miar węglowy za 1 kg. od 5 do 20 hal., biorą każdą ilość.  
Zgłoszenia: **Bukowski, Janowska 134.** 8235

**Firma jubilerska Wł. Buszek**  
we Lwowie, ul. Akademicka 6,  
Kupi kompletne lub częściowe urządzenie pracowni złotniczo-jubiler., także większą kasę ogniotrwałą. 8244

**DO SPRZEDANIA** kompletna sypialnia, Wiadomość: Szymonowiczów 29 między 4 a 5. 8193

**DOM** na Sygnówce 159 za szkołą finansistów do sprzedania. 8077

**NOWE** damskie trzewiki nr. 37 z popielatego sznura i czarne półbuty nr. 36 na urząd rozbite są do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w ruskiej racji pl. Bernardyński 1, 2. 8187

**DO SPRZEDANIA** motor benzynowy o sile 16 HP szwajcarskiej firmy, wiadomość u Piotra Waznego w Tustanin poczta Halicz. 7624

**UBRANIE** męskie ciemne na niskiego mężczyznę kapelusze damskie słomkowe jasne, ciemne, białą białą markizetową, makata turecka okazynie do sprzedania Oleśboka 16 drzwi 12. 8171

**PÓLBUCIKI** i pantofle ze skóry i płóciennego, bułki, sznurowadła, pastę, porzeczki poleca Pracownia obuwia Tańskiej 3. Ceny umiarkowane. 7943

**NOWE** materace włos., garnitur salonowy z lustrem antyczny stół pod figurę, sofa do jadalni, pulki biurowe, kanapka do rozkładania, dywan smyrniewski 300x400 do sprzedania Chorzaczyn 29 parter. 7944

**AUTOMAT MUZYCZNY** marki Hupfeler z dwoma walcami, bardzo piękna muzyka w dobrym stanie, okazynie do nabycia. Kupię większą ilość płyt nieprzenikalnego lub płachty. Łaskawe zgłoszenia W. Dziedzic, Sambor, Powturnia. 5881

**KOSTYUM** biały, wełniany, zupełnie nowy, oraz torebka i parasolka biała jedwabna z powodu żaloby do sprzedania. Oglądać można od 3 do 4 popoł. ul. Łąckiego 2, I p. drzwi na lewo. 8204

**DOM** murowany blachą kryty z ogrodem i stajnią o 9-ciu ubikacjach blisko tramwaju tanio do sprzedania. Wiadomość: Raszyńska 3, boczna Półm u właściciela. 8208.

**SPINETT** (t. zw. Tafelklavier) w najlepszym stanie, silny pełny ton jak przy fortepianie, 7 oktaw, mahoniowy, za 15.000 kor. zaraz do sprzedania. Oferty pod „Spinet” do Administracji „Wieku Nowego”. 8216

**SPRZEDAM** kamienicę dwupiętrową o 37 ubikacjach w II-giej dzielnicy boczna Gródeckiej za 320.000 marek. Zgłoszenia do Administracji „Wieku Nowego” pod „Rena”. 8195

**KUPIĘ** willę urzędową w Krynicy Zdroju, Łaska. we zgłoszenia do Admin. „Wieku Nowego” pod „Krynica”. 8196.

**MASZYNA DO PISANIA** nowa „Adler” z polskimi i niemieckimi piśmem do sprzedania w biurze „Technika”, Lwów Lenartowicza 12. 8056

**ELEGANCKI NARZUT** na otomane, dywaniki nad łóżka, chodniki, pluszowa kapa na stół bordo, 3 pary portyer, makata majowana ręczniki, kar-nisze mosiężne, fraunki, torba szkolna, sukienka na lat 8 granatowa, buciki dziecięce nr. 26—28 stoliki, kosz na kwiaty, duży starszy dywan na podłogę za 400 marek, czarna sukienka damska Sprzedam Rynek 43, II p. od 4 do 6. 8203

**CZARNY ŻAKIET** z kamizelką ze spodniami w pa- ski, prawie nowe ubranie marynarkowe, czarny żakiet z kamizelką na tę osobę, spodnie czarne, wszystko w dobrym stanie. Zarzutka stara za 250 marek, szlafrok męski, postument na 4 nóżki, materya wełniana na ubranie męskie — okazynie sprzedam, Rynek 43, II p. od 4 do 6. 8202

**Na Święta! WINA** w najlepszych jakościach poleca **Najstarszy Handel WIN** „Pod Trzema Murzynami“, Lwów, Krakowska 9  
 Poleca się również **RESTAURACYĘ POKOJE DO ŚNIADAŃ** pod zarządem: F. ŁACKIEGO i M. RAZMUSA  
 Doskonała kuchnia. Bufet bogato zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski.  
 O każdej porze dnia **PIWO** o normalnej temperaturze i inne szlachetne napoje.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Sledzie potaniały!**

Konsumy i Kupcy prywatni mogą nabywać sledzie  
 w Agencji Handlowej ul. 3 Maja 1, 5,  
 po bardzo znizonych cenach.

**Baczność! Spodnie po 500 K**

w różnych kolorach — w dobrym gatunku  
**HELLER, Żółkiewska 74-III, Oficyny, II. p.**  
 8103

**DO SPRZEDAŻA** czarny kapeluszy nowy słomkowy  
 modny, brązowy kapeluszy słomkowy, maszyna ręczna  
 Singera do szycia, buciki noszone nr. 38 —  
 oglądać można w godz. od 3—5 popoł. ulica Zofii  
 Chreptowskiej 3, II. piętro. 6964

**Za złoto, brylanty, srebro, platynę, dyamenty i złote zegarki**  
 płaci na summienniej  
**H. Gutterman, ul. Sykstuska 14.**  
 6197

**POWÓZ** półkryty, wózek na resorach i szrajfer do  
 sprzedania Zielona 45 7814

**Mydła Toaletowe**  
 angielskie, francuskie, krajowe, w wielkim wyborze  
 poleca **En Gros firma**  
**Michał HACKEL**  
 Lwów, ulica Kazimierzowska 4. 8011

**MASZYNE do pisania**

systemu „Underwood, Remington, Royal, Continental lub Mercedes“  
 zakupi natychmiast **Wojkowska Fabryka Wozów,**  
**Lwów, ul. Janowska 21.**  
 7618

**MĘSKIE KAPELUSZE DAMSKIE**  
 poleca Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy  
**Rudolfa Neuwalta**  
 Lwów, Balonowa 3. Własny gmach fabryczny.  
 Pzystanek tramwaju H. G. 8147

**MARKI**

10% ich nominalnej wartości!!!  
**Eng. A. Szezerban** Lwów, Kochanowskiego 52/I,  
 od 2—7 pop. (Przesyłki polecone z żadaną ceną, na odpowiedź dołączyć znaczki).  
 8094

**KWIATY KWITNĄCE** tanio sprzedam, Mączna 1. 7.  
 8168.

**Panowie**

którzy się sami golą aparatem Gillette lub t. p. używają tylko wymienione nożyki znanej marki „Salfers“ — wymienione **MYDŁO** do golenia, jak przed wojną poleca 8148

**Dom handlowy S. FEDERA**  
 Lwów, ulica Sykstuska 7.

**„FORTUNA“** Lwów, ul. Frydrychów 8, III. p.

poszukuje do kupna 30—70 morgów z budynkami, ewentualnie bez, w tem 1 lub 2 morgi lasu szpilkowego na linii kolei Lwów—Zaszków—Winniki lub Janów. 8172

**KUPUJE** meble w dobrym stanie. Zieliński, ul. Kołłątaja 5. 7855

**Kto chce**

znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

**Kto szybko**

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

**Kto szuka**

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

**Kto znalazł**

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

**niech ogłosi**

się natychmiast we **Wiek Nowym**

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

**świecie**  
**wynagradza**  
 wydatki uczynione na ogłoszenia.

**Do sprzedania**  
 większa partya

**worków mącznych**

i zbożowych oraz nowych małych worków lnianych, większa partya atramentu w proszku tudzież papierowych sznurowadeł do trzewików.

Towary te są zmagazynowane przy ul. Krasickich 1. 5, w parterze na lewo, gdzie można zasięgać informacji codziennie od godz. 9-tej do 2-giej.

Za Dyrektora kolei państwowych:  
**Pawłużkiewicz.**  
 7621

**Zarówki metalowe oszczędnościowe**

na 100, 110, 120, 130, 220 i 240 Volt poleca **Gskar Fassler** Skład lamp i przyborów  
 Lwów, Sykstuska 29. 8149

**KOŻĘ** dojrzałą rasową sprzedam Divinowa, Kleparów 8044

**BANK KRAJOWY**

KRÓLESTWA GALICJI I LODOMERII z WIELK. KS. KRAKOWSKIEM

**Zakład Centralny we Lwowie**

Filie w Krakowie, Lublinie, Białej i Stanisławowie

przyjmują wpłaty gotówkowe na przyszłą

**państwową pożyczkę polską**

od dziś i oprocentowują ją po 5 procent od sta w stosunku rocznym.

8229